

# KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko - Nowogródzkim

## Królewięta

Co się dzieje w tym Krakowie? Najbardziej incydent wawelski, a zaraz w parę dni pote mwyrok uniewinniający Doboszyńskiego.

Kraków, ten relikwiarz polski, to miasto, w którym skoncentrowała się cała nasza przeszłość i duma, jest równocześnie miastem największych niespodzianek.

Wychodzą stamtąd najsilniejsze wstrząsy, najbardziej nieoczekiwane przeżycia dla naszej psychiki narodowej.

Dlaczego tak się dzieje? Skąd te niespodzianki? Przecież Kraków to żywa tradycja, najlepszy świadek naszej przeszłości, miasto najbardziej polskie, najbardziej swoje.

A może właśnie dlatego! Doboszyński. Temu człowiekowi można wszystko zarzucić z wyjątkiem jednego... polskości.

Mogłoby się wydawać, że lakonicznie komunikaty Pata z Myślenic, które nas razily na szpaltach pism jak grom z jasnego nieba, to nie innego, tylko karta wyjęta z naszej historii.

Doboszyński — nazwisko to naszym dziejom nie jest obce. Dodajmy do niego Zborowski, Lubomirski i wiele innych. Imię ich legion.

Cała nieokiełzdana natura polska, fantazja i zuchwałość znana również dobrze z wiekopomnych szarzy husarskich jak i smutnej pamięci sejmów i sejmików staje nam przed o-

czami, gdy się chwilę zastanowimy nad czynem tego człowieka.

W motywach jego postępowania było prawdopodobnie wiele szlachetnych intencji skoro go sąd uniewinnił ale była i pycha.

Zdawało mu się, że nikt inny tylko on wbrew istniejącemu porządkowi może i powinien o danej sprawie interweniować, nie licząc się z nikim; zdawało się, że nikt inny tylko on sam jest powołany i najlepiej tę sprawę potrafi załatwić. Nie król, nie prezydent i nie sejm, tylko on i tylko on.

Człowiek ten potrafił sam siebie drapować w płaszcz bohatera, ze sprawy, która mu na sercu leżała uczynić sprawę najważniejszą w państwie, a nie przeszło mu przez myśl, że po nad nim i ponad wszystkimi sprawami musi panować ogólny ład, że wywyższanie siebie i swych odcinków pracy ponad ten ład — to prywata, że samowolne czyny mogą stać się wielkie, ale tylko przez swą szkodliwość, przez to, że wspólna ojczyznęmatkę zdołają zepchać tam, skąd nie dawno powstała, do grobu.

Dla ludzi tego typu historia ukula specjalną nazwę. Ład w Polsce przedrozbiorowej reprezentował król. Ich przeciwstawiono królowi. Stąd — królewięta!

Zasiadali oni nie tylko na dygnitańskich fotelach. I na drążkowym krześle i wśród szaraczkowej szlachty zjawiał się nieraz ten sam gest i

lupet. Obok Zborowskich byli i Doboszyńscy. Taka już jest natura polska.

A natura sama w sobie nie jest ani zła, ani dobra. Jak każda siła, która z natury i przyrodzenia płynie może być pożyteczna i szkodliwa.

Ten sam dynamit toruje drogi, niszcząc zapory skalne, i równa z ziemią wzniesione ludzką ręką gmachy.

Inna była Polska za Chrobrego, Batoroego i Piłsudskiego, inna za Sasów.

Sztuka rządzenia narodem polskim! Pisaliśmy kiedyś o tym, ale nie padło wówczas imię Samuela Zborowskiego. Skoro go dziś wspominamy niechże nam stanie przed oczami cały Słowacki. Siegnijmy do „Króla Ducha”.

Jesteśmy rozmówkami w sobie, jak żaden inny naród. Gdy coś wyraża ponad poziom, zaraz miłość własna zaciemnia trzeźwość sądu, zaciera granice, nie wiemy, gdzie samowola, a gdzie bohaterstwo, gdzie pycha i prywata, a gdzie poświęcenie. Pryska dyscyplina, pryska ład. Trzeba mocnego uderzenia pięścią, trzeba indywidualności, która swą postawą zamienia innych samozwańczych bohaterów, aby bieg wydarzeń znowu zawrócił w normalne łożysko.

Batory ściał Samuela Zborowskiego. Piłsudski dokonał zamachu stanu. Takie rzeczy nie mogą się przecież powtarzać w historii zbyt często, a

tymczasem dziś znowu zaczynają głowę podnosić królewięta.

Spółeczeństwo nie powinno pochylać, nie powinno usprawiedliwiać tych rzeczy. Nie wolno reformować życia społecznego przez wprowadzanie bezładu.

W hierarchii dóbr, które każdemu Polakowi są drogie, ład musi stać najwyższy i kto porwie się przeciw niemu nie może się usprawiedliwić, ani tym że czuje żywiej niż inni, ani postępowaniem folkfrontu w powiecie myślenickim.

Sprawa jest trudna. Każdy Polak czuje wiele sympatii dla wszystkiego, co jest zawiadackie, co zostało dokonane wbrew wszystkiemu i wszystkim, ale uleganie bezwolne tej naszej narodowej słabości znaczy tyle, co igranie z ogniem.

Ktoś powie, że krytykuję wyrok sądu, że wyręcam prokuratora. Bynajmniej! Osobiście dla Doboszyńskiego, jako Polak mam też dużo sympatii i nie chcę wpływać na wymiar sprawiedliwości. Doboszyński o tyle wyższy stoi od Zborowskiego, że dla niego napewno największą karą byłoby, gdyby sam uznał swój błąd, gdyby go ktoś potrafił przekonać, że przyniósł krajowi nie korzyść, a szkodę. Ale nastrój krakowskiego społeczeństwa, o ile można go sądzić z głosów prasy i z werdyktu przysięgłych w sprawie najścia na Myślenice, nie sprzyja samokrytyce „bohaterów”. Na

tego, który powstał przeciw istniejącemu porządkowi, który z bronią w ręku chciał (my nie wiemy, więc niech to określi sam oskarżony) „wstrząsnąć sumieniem narodu” — wielu patrzy z tajonym zachwytem. I to jest właśnie najgroźniejsze.

Doboszyński dokonał demonstracji w Myślenicach. Co robić dalej nie wie dział. Uchodził za granicę. Potem wrócił i oddał się w ręce sprawiedliwości. Chciał ponieść karę za objaw nie subordynacji, chciał cierpieć za sprawę, w imię której demonstrował. Tą drogą chciał się kreować na bohatera, może wodza narodu nawet.

Zaraz po najsciu na Myślenice pisanie o nim — histeryk. Myśmy go porównywali do Mustersonowskiego Napoleona z Notynghele w postaci groteskowej i urojonej, ale jednak w tym wszystkim bardzo mało było prywaty. Sam Doboszyński więc to nie zupełnie to samo, co Zborowski, co Zebrzydowski. Jest w nim coś z królewiatka, ale królewiatka XX wieku, inteligenta. Cięży na nim doświadczenia wielu pokoleń cierpiących za złą wolność.

Stąd porównanie nasze byłoby przejawskrawione, gdyby nie nastroje społeczeństwa. Sam Doboszyński nie, ale stosunek społeczeństwa do niego, może wskrzesić dawne cienie, może odrodzić z prochów dawne królewięta. Piotr Lemiesz.

## Zwarte stalowe szeregi armii polskiej przed J. K. M. Karolem II

### Król Karol II szefem 57 pułku piechoty

#### Biedrusk tonie w zieleni i flagach

BIEDRUSK, (Pat). W oczekiwaniu na przyjazd JKM. i JKW. Ks. Michała, Biedrusk przybrał oświetloną szatę.

Wzdłuż krętej szosy wśród lasów, wiodących na poligon, widnieją maszty z których powiewają flagi o barwach narodowych rumuńskich i polskich. Pogoda piękna, wzdłuż drogi gromadzą się liczne zastępy miejscowej ludności, by powitać JKM. Peron dworca w Bolechowie, na którym zatrzyma się pociąg królewski,

#### Przy dźwiękach hymnu

Punktualnie o godz. 6.10 wjeżdża wolno na stację pociąg królewski. Ło komotywa cała w zieleni przybrana chorągiewkami o barwach narodowych rumuńskich i polskich. Na przedzie maszyny wielkie godło królewskie i orzeł biały.

Kompania chorągwiarna prezentuje broń. Orkiestra gra hymn narodowy rumuński. Król pozostaje w swoim wagonie, spożywając z Księciem Michałem pierwsze śniadanie. Zdala slychać odgłosy strzałów armatnich.

O godz. 6.30 JKM. w towarzystwie Ks. Michała wysiada z wagonu. Rozlegają się dźwięki hymnu narodu wasa rumuńskiego. Padła komenda baczność. Kompania chorągwiarna prezentuje broń. Dowódca kompanii podchodzi na 9 kroków, salutuje trzykrotnie szablą i składa JKM. meldunek. JKM. Król w towarzystwie

#### Wielkie ćwiczenia wojskowe

Ćwiczenia wojskowe w całej pełni. Słychać głośno odgłosy strzałów armatnich i potężny warkot motorów samolotów, które co chwila przelatują na terenie ćwiczeń. Piękna pogoda trwa w dalszym ciągu. W obozie Biedrusku wzorowy porządek utrzymuje żandarmeria.

O godz. 10 m. 10 JKM. Król Karol

został bogato udekorowany. Budynek stacyjny tonie w zieleni. Po obu stronach toru na przestrzeni przeszło kilometra ustawiono wysokie maszty, zakończone znakami królewskimi i orłami polskimi. Na budynku stacyjnym widnieją wielki triasparynt z napisem w języku rumuńskim „Niech żyje Król Karol Drugi”. Przy wyjściu z peronu ustawiono bramę triumfalną, a wzdłuż peronu ułożono purpurowy chodnik.

JKW. Ks. Michała i p. Marszałka Śmigłego Rydza przechodzą przed frontem kompanii.

Długi korowód samochodów wyrusza w kierunku Biedruska, na którego terenach mają się odbyć ćwiczenia wojskowe, a następnie uroczystość nadania JKM. szefostwa 57 p. p. oraz defilada wojskowa.

Po obu stronach szosy, po której przejeżdża orszak królewski powiewają na masztach flagi rumuńskie i polskie, odcinając się malowniczo od ciemnego tła lasu. Przed mostem na rzece Warcie ustawiono bramę triumfalną. Ludność, zgromadzona wzdłuż szosy, owaacyjnie wita króla.

Na błoniach, gdzie odbędzie się defilada ustawiono trybuny udekorowane wiancami z liści dębowych i świerczyny.

II w towarzystwie JKW. Ks. Michała i Marszałka Śmigłego Rydza powrócił z terenu ćwiczeń wojskowych i udał się do zamczeku w obozie Biedrusku. Zamczek ten, to letnia rezydencja dowódcy okręgu korpusu poznańskiego, położony jest w pięknym parku, schodzącym tarasem ku Warcie. Zamczek utrzymany jest w stylu re-

nesansowym. Na wieżycze powiewa królewska flaga rumuńska. Przed zamczkiem stoi czterech ulanów fan-

#### „Czołem Wasza Królewska Mość”

W czasie, gdy Król przebywał na zamczeku, pułk wraz z oddziałami broni towarzyszącej ustawiają się w szyku, rozwiniętym w kilku rzutach. Trybuny wypełnione są szczerze oficerami wszystkich rodzajów broni, przedstawicielami miejscowego społeczeństwa oraz liczną publicznością, przybyłą z Poznania i okolicy. Specjalną trybunę, zarezerwowaną dla prasy, wypełniają dziennikarze rumuńscy i polscy. Na chwilę przed przyjazdem Króla przybywają przedstawiciele władz z wojewodą poznańskim Maruszewskim i prezydentem m. Poznania Włóckowskim na czele.

Następuje uroczysta chwila przybycia Króla. Orkiestra gra rumuński hymn narodowy, pułk prezentuje broń. Publiczność wznosi okrzyki na cześć JKM. i obrzuca kwiatami samochód, którym król jedzie w towarzystwie Marszałka Śmigłego Rydza.

Król ubrany jest w mundur pułkownika wojsk polskich, uszyty z polskich materiałów przez nadwornego krawca królewskiego, według wzorów przestanych do Bukaresztu. Czapka i hełm wykonane zostały w Polsce. Na mundurze widnieją kolejno

#### Nadanie królowi szefostwa 57 pułku

Następnie Marszałek Śmigły Rydz odczytuje przed frontem pułku orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o nadaniu Królowi szefostwa 57 p. p., po czym wręcza ten dokument Królowi. W tym uroczystym momencie wojsko prezentuje broń, orkiestra gra hymn polski.

Po odegraniu hymnu dowódca pułku wydaje rozkaz „do nogi broń”, pozostawiając pułk w postawie „na baczność”, sam zaś podchodzi do Kró-

farzystów. Od strony półdniewej znajduje się pięknie ukwiecony taras a przed nim bije fontanna.

trzy ordery wojenne: rumuński Krzyż Michała Walecznego, krzyż Virtuti Militari ora zrumuński krzyż wojenny lotniczy. Poza tym gwiazda orderu Orła Białego i korony rumuńskiej. Na naramiennikach haftowana cyfra królewska. Cyfrę królewską noszą od dziś na naramiennikach wszyscy oficerowie i strzelcy 57 p. p. Cyfra królewska widnieją również na czapkach.

Pułk wygłada wspaniale zarówno pod względem prezencji, jak wyszkolenia.

Do wysiadającego z samochodu Króla podchodzi dowódca pułku, trzykrotnie salutuje szablą, i składa raport: „Wasza Królewska Mość, pułkownik Grodzicki melduje posłusznie 57 pułk piechoty do przeglądu”. Równocześnie dowódca pułku podaje stan oficerów, podoficerów i strzelców.

Po odebraniu raportu JKM. Król Karol przechodzi przed frontem pułku, następnie powiada przed jego środkiem. Orkiestra przestaje grać. Król wita się z pułkiem, mówiąc głośno po polsku „czolem żołnierze”, na co pułk odpowiada „czolem Wasza Królewska Mość”.

Na odległość kilku kroków, salutuje, po czym wygłasza następujące przemówienie:

„Wasza Królewska Mość, 57 pułk dumny i szczęśliwy z zaszczytu, jako go spotkał przez przyjęcie szefostwa p-ku przez Waszą Królewszą Mość, prosi posłusznie o przyjęcie odznaki honorowej, będącej symbolem braterstwa i związku krwi wszystkich żołnierzy pułku. Zaszczyt, że odznakę 57 pułku piechoty przy-

mie Wasza Królewska Mość, napawa nas największą dumą i będzie zawsze bodźcem do osiągnięcia najzaszczytniejszych wyników tak w pracy podczas pokoju, jak również zwycięskich sukcesów wojennych w obronie ojczyzny własnej i braterskiej, wielkiej Rumunii.

Jako dowódca pułku, przyrzekam, że pułk Waszej Królewskiej Mości okaże się godnym zaszczytu, jako Go dziś spotkał.

Jego Królewska Mość Karol II, Król Wielkiej Rumunii, szef naszego pułku — niech żyje”.

Okrzyk ten pułk podchwycił trzykrotnie, prezentując broń, po czym orkiestra gra marsza pułkowego, a następnie hymn rumuński.

#### Dekoracja sztandaru pułkowego

Następuje uroczystość dekoracji sztandaru pułku przez Króla Karola II-go. Poczet szandarowy występuje przed środkiem pułku, frontem do króla przy biciu werbli. Dowódca pułku staje na prawym skrzydle pocztu. Adjutant króla płk. Filitti czyta następujące orędzie królewskie:

„My Karol II z bożej łaski i woli narodu, Król Rumunii wszystkim obecnym i przyszłym pozdrowienia.

Nadajemy 57 pułkowi piechoty polskiej order Michała Walecznego 3 klasy za waleczność, okazaną w bitwach, i za brawurę tego pułku w krwawych bojach pod Warszawą i wreszcie w pościgu za nieprzyjacielem w czasie do 18 października 1920 roku, to jest do dnia zawieszenia broni, na dowód czego doręczamy mu ten dyplom, podpisany przez nas i opatrzony naszą królewską pieczęcią”.

Pułk prezentuje broń. Orkiestra gra hymn rumuński. Król dekoruje

(Dokończenie na str. 2-jej).

## W Katowicach Kongres Chrystusa

POZNAN, (Pat). Dzisiaj w 4 dniu kongresu ku czci Chrystusa Króla podobnie, jak w dniu poprzednim, po mszy św. odbyło się 4-te plenarne zebranie kongresu i wykład p. t. „Duchowa odbudowa życia katolickiego“ w języku polskim wygłosił prof. dr. O. Halecki z Warszawy.

Następnie wykład p. t. „Moralne odnowienie życia chrześcijańskiego“ w języku francuskim wygłosił O. Bivert de la Saude z Paryża. Po wykładach odbyła się dyskusja.

Po przerwie obiadowej toczyły się dalsze obrady kongresu.

## Protesty nie ustają

Na ręce Premiera gen. Sławoja Składkowskiego, Przewodniczącego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego gen. Wieniawy Długoszwoskiego oraz do redakcji P. A. T. napływają ze wszystkich stron kraju w dalszym ciągu liczne protesty, przeciwko postępowaniu ks. arc. Sapichy.

## Zjazd b. żołnierzy 6-go bat. 1-ej brygady

WARSZAWA, (Pa). Dziś w stolicy odbywa się walny zjazd b. żołnierzy 6-go batalionu Pierwszej Brygady, połączony z uroczystością odsłonięcia pomnika na grobie dowódcy baonu śp. mjr. Albina Satyra-Fleszara. Na zjazd przybyło około 700 b. żołnierzy 6 baonu z Rzeczypospolitej oraz delegacja 7 p. p. leg., który przejął tradycję 7 p. p. legionowego, w którego składzie walczył 6 baon.

## Złot sokolów

KATOWICE, (Pat). Dziś po południu nastąpiło oficjalne otwarcie 8-go związkowego złotu sokolstwa polskiego.

O godz. 17 na boisku sportowym obok Parku Kościuszki zgromadziła się starszyzna sokola, a więc prezesi dzielnic, prezesi okręgów i naczelny gniazd sokolich z całej Polski wraz z reprezentantami sokolstwa polskiego z zagranicy oraz sokolstwa czeskiego, jugosłowiańskiego, bułgarskiego i rosyjskiego na emigracji.

## Aresztowanie siostrzeńca Trockiego

LONDYN, (Pat). Reuter donosi z Moskwy, iż aresztowano tam siostrzeńca Trockiego, dyrektora portu w Leningradzie Bronsteina. Zarzucają mu sabotaż oraz doprowadzenie 16 statków do stanu, niezdatnego do użytku. Oprócz Bronsteina został aresztowany jego zastępca kpt. Trofimow.

## Zatarg amurski

TOKIO, (Pat). Z Hsing King donoszą, iż wojska japońsko-mandżurskie koncentrują się w pobliżu miejscowości Konstantinowskiej. Jak słychać wojska te przygotowują się do odebrania siłą wysp na Amurze, które wojska sowieckie zajęły 19 bm. Władze wojskowe zaprzeczają jakoby wojska sowieckie ewakuowały te wyspy.

# Zwarte stalowe szeregi armii polskiej przed J. K. M. Karolem II

(Dokończenie ze str. 1-ej).

szkandar wojennym orderem rumuńskim Michała Walecznego. Po dekoracji pułk manifestuje na cześć swego szefa, wznosząc gromkie okrzyki. Również znajdujący się na trybunach wznoszą okrzyki „niech żyje“.

## Defilada

JKM. w towarzystwie Marszałka Śmigłego Rydza, Wielkiego Wojewody Ks. Michała, min. spr. wojsk. gen. Kasprzyckiego oraz gen. Glaza zajmują miejsce na trybunie, przybranej barwami rumuńskimi i polskimi oraz zieloną.

W chwili po przybyciu Króla rozpoczyna się defilada.

Jako pierwszy maszeruje 57 p. p. im. Króla Karola II. Prowadzi go dowódca pułku płk. dypl. Grodzki. Pułk maszeruje w szyku rozwiniętym kompaniami. Najpierw idą kompanie strzelców, karabinów maszynowych, wreszcie broń towarzysząca. Impionująca postawa 57 p. p. wywołuje

# Pożar znowu się wzmacnia Znow ataki nad Jarama

MADRYT, (Pat). Na froncie Jarama powstańcy w dalszym ciągu prowadzą ataki. Dziś rano natarli oni na pozycje rządowe przed San Martin de la Vega. Początkowo zaatakowali oni lewe skrzydło a gdy wojska rządowe zaczęły tam stawiać energiczny opór, przetrzucili gros swych sił na prawe skrzydło. Manewr ten miał na celu odwrócenie pozycji wojsk rządowych, jednakże wojska te stały opór zarówno na lewym, jak i na prawym skrzydło. Wzdłuż rzeki

Jarama bitwa trwa. Słychać ogłuszający huk armat i warkot motorów samolotów, które nieustannie przelatują nad polem bitwy. Rządowe samoloty myśliwskie w walce powietrznej odniosły zwycięstwo. Przed południem powstańcy zmuszeni zostali do cofnięcia się na swe pozycje wyjściowe.

ANDUJAR (Pat) — Korespondent Ha vasa donosi, że na odcinku Villa del Rio i Porcuna od 48 godzin trwa obustronna ożywiona działalność artylerii.

## Zajmowanie kraju Basków

SALAMANKA (Pat) — Komunikat oficjalny sztabu głównego donosi, że wojska powstańcze posuwają się naprzód na froncie baskijskim. Zajęte zostały miejscowości Crele, Somobudo i wzgórze 459, 415, 391, położone na wschód od szczytu Laguna, dalej wzgórze Ponton Cabrecozas, La Alta, Aranguren, Mendieta, Guenes, La Cruz, Garay, Filla, Arciniega. Powstańcy przekroczyli rzekę Cadabua przez most Ibbara w pobliżu Mendieta.

681, położone na południowy-zachód od Powstańcy zajęli poza tym wzgórze 678, szczytu Riola. Opór wojsk rządowych został złamany, a do niewoli wzięto wielu żołnierzy. Nieprzyjaciół poza tym zostawił na placu materiały wojenne, który został zabrany przez powstańców.

Na froncie Santander, Asturi i Leon nie zaszło nic szczególnego. Na froncie aragońskim, Soria, Avila i Madryt wymiana strzałów trwa.

## Wypalony młot i sierp

RZYM (Pat) — Agencja Stefani komunikuje: jeden z legionistów włoskich, ranny w bitwie pod Guadalajara, nazwiskiem Cania, znajdujący się obecnie w szpitalu w Caserle pod Neapolem, oświadczył, że jeńcy włoscy, którzy po zaciętych walce dostali się do niewoli, byli torturowani przez wojska rządowe. Wyr-

wano im paznokcie, bito do krwi, zaś legioniście Cania wypalono na czole rozpalonym żelazem emblemat sierpa i młota. Następnie jeńców przywiązano do drzew, zaś milicjanci rządowi rzucali w nich nożami, raniając wielu jeńców. Niespodziewane uderzenie plutonu włoskiego wyzwoliło jeńców.

## Niemcy nie są już ofiarnym barankiem

BERLIN (Pat) — W Gelsenkirchen nastąpiło w niedzielę zakończenie generalnego apelu okręgu północnej Westfalii partii narodowo-socjalistycznej, w czasie którego wobec 40 tys. członków wszystkich formacji partyjnych wygłosił manifestacyjną mowę polityczną minister propagandy Rzeszy dr. Goebbels. Motywy przemówienia było odrodzenie się narodu niemieckiego. M. in. dr. Goebbels mówił: Niech wrogowie Niemiec na świecie, oraz ci nie we własnym kraju wiedzą, że naród niemiecki nie ma już nic wspólnego z narodem tchórzów, służalców lub pacyfistów, niech wiedzą, że ruch narodowo-socjalistyczny jest potężną pięścią narodu, nie ma zaś nic dla nadziei zagranicy co do możliwości oderwania poszczególnych

części naszego narodu.

Min. Goebbels atakuje dalej duchowieństwo, oświadcza: W kościołach mówią: Bóg, w istocie zaś księża myślą o swej władzy świeckiej. Chcieliby oni chętnie obok, jeśli nawet nie ponad autorytetem państwa wnieść własny autorytet. Tego nie można tolerować. Narodowy socjalizm nie chce sporów z Kościołem. Księża mają prawo nieść słowo Boga, a nie własne. Celem narodowego socjalizmu jest zdobycie całkowitej suwerenności Niemiec. Niemcy już nie są tym barankiem ofiarnym z lat 1918—33. Wymowa armat niemieckich okrętów wojennych po zbójckim napadzie na „Deutschland“ jest tego najlepszym dowodem.

## Przeciw autarkii

BERLIN, (Pat). W dn. 28 bm. rano otwarty został w Berlinie 9 kongres międzynarodowej izby handlowej w obecności kanclerza Hitlera, członków rządu Rzeszy oraz korpusu dyplomatycznego. Przemówienie inauguracyjne wygłosił honorowy prezes izby p. Frowein. Następnie głos zabrali premier Goering i dr. Schacht. Z kolei dłuższe przemówienie wygłosił prezes międzynar. izby handl. p. Fentener van Vlissingen, przy czym poddał ostrej krytyce tendencje autarkiczne, wciąż nurujące w polityce

gospodarczej wielu państw. Mówca zwraca uwagę na niebezpieczeństwo poprawy o charakterze lokalnym i za pytuje, co będzie z chwilą zahamowania zbrojeń i robót publicznych, jeżeli od tego czasu nie nastąpi oparta na większym liberalizmie poprawa międzynarodowa. Problemy polityczne i gospodarcze są ściśle ze sobą związane. W interesie ludzkości leży ugruntowanie pokoju politycznego i ożywienie międzynarodowych stosunków gospodarczych.

## Odlazd do Warszawy

Po przedstawieniu oficerów dowódcy o. k. poznańskiego gen. Knoll Kownacki przedstawił JK.M. obecnych dowódców większych jednostek, po czym w towarzystwie dowódcy pułku 57 p. p. zaprasza Króla na śniadanie, wydane przez korpus oficerski pułku.

Po śniadaniu i krótkim wypożyczku w Zamczku JK.M. oraz towarzyszącemu mu osobie udali się samochodem do Bolechowa, skąd nastąpił odlazd pociągami królewskimi do Warszawy. W chwili odlazdu komandant chorągwi 57 p. p. oddał honory przy dźwiękach hymnu narodowego.

## Odwracają kota ogonem

WALENCJA, (Pat). Ministerstwo obrony potwierdza, iż rankiem 26 b. m. na wysokości Pointe Irach na północy od Alicante transportowiec hiszpański „Cabo Palos“ został storpedowany przez nieznaną łódź podwodną.

## Sensacje Paryża

PARYŻ, (Pat). Tydzień bieżący będzie wielkim politycznym tygodniem Paryża. Na pierwszy plan wysunęły się trzy zagadnienia, mianowicie:

1) podjęta przez ministrów i deputowanych socjalistycznych kampania przeciwko senatowi zapowiadająca zdecydowaną walkę o ograniczenie praw senatu;

2) zapowiedziany na sobotę strajk hotelarzy;

3) przedstawienie się nowego rządu i obu łbom ustawodawczym, oraz ogłoszenie nowego programu polityki finansowej rządu. Z tych 3-ch zagadnień zarówno kampania przeciwko senatowi, jak i sprawa strajku hotelarskiego nie są brane przez prasę i przez kota polityczne zbyt tragicznie.

## Rząd Chautemps'a przystępuje do pracy

PARYŻ, (Pat). W wyniku dzisiejszych narad premiera Chautemps z ministrem finansów Bonnet'em oraz z rzeczoznawcami finansowymi ustalono w ogólnych liniach wytyczne polityki finansowej rządu, które zostaną przedłożone na dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów. Przypuszczalne teksty projektów odnoszących do ustawy zostaną omówione na oddzielnym posiedzeniu, które odbyłoby się w końcu tygodnia. Tymczasem premier Chautemps zamierza przystąpić do pracy nad deklaracją rządową, która ma być definitywnie zatwierdzona przez jutrzejszą radę ministrów. Deklaracja ta ma poświęcać główną uwagę zagadnieniom finansowym.

## Zwłoki 70-letniej lotniczki

LONDYN (Pat) — Kapitan parowca „Aylor“, który wpłynął dziś po południu do portu Blyth, oświadczył, iż natrafił na morzu na zwłoki kobiety w kombinie lotniczym. Zwłoki te były bez głowy i w rozkładzie. Jak sądzą, są to zwłoki księżny Bedford, 70-letniej lotniczki, która dnia 22 marca r. b. wystartowała samą ze swego lotniska prywatnego w Woburn Abbey. Przeszło 100 samolotów wojennych poszukiwało aparatu księżny Bedford i dopiero po kilku dniach znaleziono na brzoju szczątki jej samolotu.

# WIANKI

Dawno nie mieliśmy w Wilnie tak pięknej nocy „Świętojańskiej“ nad brzegami Wilii, zorganizowanej wczoraj z okazji „Święta Morza“ i Tygodnia Propagandy L. M. K. Nad brzegami Wilii zgromadziły się nienotowane tłumy widzów.

Publiczność obsadziła skarpy, załadniła przystanie wiślarskie, które zażarzyły się tysiącem kolorowych świateł. Imprezy rozpoczęły się stosunkowo wcześnie, bo o godz. 19 wycieczką jaków. Udział w wycieczkach wzięli członkowie Har. K. S. pod kierownictwem M. Nowickiego, a następnie widzieliśmy małą udaną walkę kajaków na „piki“.

A gdy zaczęła noc zapadać a woda coraz bardziej ciemnieć, ukazały się pierwsze samotnie płynące wianki.

Reflektory rzucają smugi świateł. Rzeka wygląda jak płynące srebro. Koncertuje doskonała orkiestra „Kaska“ pod dyrekcją E. Ciukczy.

Na przystań Wil. T. W. przybył p. wojewoda L. Bociański w towarzystwie wice starosty Czernichowskiego, insp. Frankowskiego, płk. Geabla, sekr. Kryńskiego i innych. Gości bawił na przystani prezes Wil. K. T. W. mjr. Lanauk z prezesem W. T. W. inż. J. Głałmanem.

Płyną dźwięczne melodie. Tam gdzie ktoś gra na harmonii, to znów ciszę prze rywa doskonałe orkiestry wojskowe, a chór „Hasło“ na ustawionych na rzece nomostach pod kierownictwem prof. Żebrowskiego wykonał szereg pieśni.

Rakiety rozrywały ciemny szafir nieba i gdzieś tam w górze pekały z hukiem rozsypane się w bogate światła.

Z Anioloka zaczyna zbliżać się koro wód łodzi. Płynię wąż rozwieszonych na łodziach lampionów.

Łodzie były jednak w tym roku mało

## Marsz. von. Blomberg na Węgrzech

BUDAPESZT, (Pat). Dziś o godz. 11,30 przybył tu samolotem z Berlina minister wojny Rzeszy marszałek von Blomberg, witany na lotnisku przez węgierskiego ministra obrony narodowej gen. Rhedera, oraz posłów włoskiego i niemieckiego w Budapeszcie.

W środę min. Blomberg odwiedzi regenta Horthy w jego majątku Kendres, skąd powróci do stolicy w czwartek rano, po czym w godzinach przedpołudniowych odleci z powrotem do Berlina.

## Sukces Roosevelta

WASZYNGTON, (Pat). Aczkolwiek relacje uczestników trzydniowych narad na wyspie Jeffersona są różne, donoszą, że prezydent Roosevelt uzyskał poważne poparcie dla swego programu ustawodawczego i zdołał przekonać większość zebranych o konieczności przyjęcia tego programu.

## Zamach na kopalnię złota

RIO DE JANEIRO, (Pat). Donoszą z Belem w stanie Parana, że 200 tubylców, pochodzących z Gyaney pod dowództwem trzech awanturików Felito Moraes, Fernando Odel i Jacy usiłowali opanować kopalnię złota w okręgu Casipose. Dopiero interwencja 50 Brazylijczyków dobrze uzbrojonych zapobiegła zamiarom bandy. Przywódcy zostali aresztowani, a pozostali bandyci rozbrojeni.

## Kronika telegraficzna

— NA DRODZE POMIĘDZY FRANKFURTEM I SCHWANHEIM zdarzyły się wczoraj wieczorem dwa tramwaje na mijance. 11 osób odniosło ciężkie rany.

— W POBLIŻY GRANICY AFGAŃSKIEJ wybuch prochu artyleryjskiego na stacji Taxila poczynił poważne spustoszenia. 13 robotników hinduskich odniosło rany. Dochodzenie w toku.

— W CZORAJ WIECZOREM pociąg zdający z Ashford do Londynu wykoleił się w pobliżu stacji Swanley. 4 osoby zostały zabite, 12 rannych.

— WEDŁUG PROWIZORYCZNYCH OBLICZEN posucha tegoroczna zniszczyła na Półw. Podkarpackiej 43 proc. plonów. Jest to obrzydliwa klęska dla tego z natury uboższego kraju.

— RZĄD IRAKU powołał egipskich inżynierów do przeprowadzenia wielkich prac irygacyjnych. Przyjazne stosunki, łączące Irak z Egiptem znajdują wyraz w wizycie, jaką Nahaas Pasza złożył w Bagdadzie w październiku.

— DELEGACJA IRAKU odjeżdża do Teheranu pod przewodnictwem ministra spr. zagranicznych. Delegacja ma za zadanie opracowanie szeregu układów i konwencji, regulujących stosunki między obu państwami, a szczególnie umowę Iraku z Iranem, dotyczącą paktu orientalnego.

Trzeba pamiętać że w nocy, wówczas gdy jest ciemno, największą atrakcją jest światło, ale nie zieleń. Sytuację wyrafowali saperzy, którzy jak zawsze dużo wykazali inicjatyw. Łodzie wojskowe były oklaskiwane przez tłumy. Na wyróżnienie zasługują: Smok, gondola wenecka i inne.

Na zakończenie p. Ciesielski ze swoim baletem wykonał szereg efektownych produkcji. Balet w krakowskich strojach przy świetlach reflektorów na tle ciemnej wody robił wyjątkowe wrażenie. P. Marłówna, p. Ciesielski i cały zespół baletu wyzasłużył na brawa i uznanie.

Na Wilii jest gęsto od łodzi. Strzelają rakiety. Grają orkiestry. Tańczą na wodzie. Tłum patrzy i słucha, a nie jeden zapewne nocy tej wybrał się do aniołskich gajów, by szukać tam kwiatu paproci.

J. N.

## Dzisiejszy program święta Morza

Godz. 7,00 — Pobudka orkiestr wojskowych;

Godz. 10 — Nabożeństwo w kościele św. Kazimierza z udziałem przedstawicieli władz i organizacji;

Godz. 11 — (po nabożeństwie) Pochód ulicami Wielką i Zamkową na pl. Katedralny, gdzie nastąpi podniesienie flagi, przemówienia i uchwalenie rezolucji;

Godz. 18 — Koncerty orkiestr na placach Katedralnym i Skwerze Orzeszkowej;

Godz. 21 — Opuszczenie flagi.

Komitet wykonawczy Tygodnia Morza i Okręgowy Zarząd L.M. i K. proszą wszystkich o jaknajbardziej przybycie na powyższe uroczystości i zabawy.

# LIKWIDACJA TOMMAKU?

## Wilno może pozostać bez komunikacji autobusowej

Dziś upływa już dziesiąty dzień od chwili wybuchu po raz drugi strajku okupacyjnego personelu technicznego „Tommarku” i nikt jeszcze nie wie dokładnie jak długo Wilno może być pozbawione komunikacji autobusowej.

Dla przyspieszenia likwidacji zatargu, jak wiemy, po bezowocnych pertraktacjach z przedstawicielem centrali szwajcarskiej „Saurera” dyr. Habssem zrobiono tyle, że zwrócono się do Min. Pracy i Op. Społ. z prośbą o powołanie komisji arbitrażowej. Jakk dotychczas jednak komisji takiej nie powołano. Bawił wprawdzie w Wilnie b. krótko przedstawiciel Ministerstwa Pracy i Opieki Społ. oraz Min. Komunikacji, lecz byli to jedynie delegaci, których zadaniem było zebrać materiał dla ew. po wzięciu uchwały co do konieczności powołania tej komisji. Od pobytu delegatów w Wilnie upłynęło już dziewięć pełnych dni i, niestety, nie jeszcze nie słyhać na temat oceny zebra nego przez nich materiału. W okupowanych zaś garażach na Legionowej siedzą za zamkniętymi drzwiami sto kilkadziesiąt osób i w naprężeniu, nie pewnie jutro oczekują na decyzję ministerstwa.

Zdawałoby się, że w takich wypadkach urzędowanie osób powołanych do likwidacji zatargu nie powinno się toczyć szlakiem biurokratycznym: zebrać, zreferować, napisać, podpisać, pod sukno, na komisję... i wreszcie po paru tygodniach zdecydować. Tym razem potrzebny był pośpiech współczesny. Poproszono załatwienie sprawy telefonicznie.

Ponieważ nie można posadzać Ministerstwo Pracy, aby w tak palącej sprawie pozwałało na powolny tryb załatwiania jej, powstaje prawdopodobne przypuszczenie, że przy czynna zwłoka jest niepewność co do zachowania się szwajcarskiego „Saurera” w wypadku rozstrzygnięcia zatargu na korzyść robotników. Zwłoka byłaby więc podyktowana troską o los pracownika. Szwajcarska dyrekcja „Saurera” zapowiedziała bowiem bezapelacyjnie przez swego przedstawiciela dyr. Habsa, że nie zgodzi się na żadne podwyżki płac, a w razie gdyby ją do tego zmuszano przystąpić woli do likwidacji przedsiębiorstwa. Nie wiemy jaka będzie decyzja ministerialnej komisji. Należy przypuszczać jednak, że groźba „Saurera” nie wpłynie na treść postanowienia.

Nieprzejmowane stanowisko „Saurera” w stosunku do żądań pracowników, sformułowane przez dyr. Habsa na konferencji u inspektora pracy jest dość charakterystyczne dla stosunku dyrekcji „Tommarku” do swoich pracowników prawie od początku istnienia przedsiębiorstwa. Wileńska dyrekcja „Tommarku” była prawie zawsze w stanie wojny z częścią swego personelu. Nie będziemy wchodzić tu

już w szczegóły tych zatargów, o których nieraz w swoim czasie pisaliśmy. Pracownicy zarzucają dyrekcji wileńskiej, że rozbijała ich na dwa zwalczające się obozy, aby nie dopuścić do porozumienia w sprawie wysunięcia ewentualnych żądań na temat płac. Dlatego też większość personelu występowała przeciwko kierownictwu — ściślej przeciwko osobie dyr. Jankowskiego.

Do wybuchu strajku obecnego doszło niespodziewanie. Jak pisaliśmy już pracownicy byli niezadowoleni z powodu potrącenia należności za dwa dni strajku przy wypłacie zaliczki na pensję. Niektórzy z pracowników otrzymali podobno po potrąceniach zaledwie po 75 groszy. Poza tym dyrekcja potrącała za strajk także tym pracownikom, którzy w czasie strajku chorowali lub byli na urloпах.

Dużo także zrobiła dla wywołania nastroju strajkowego plotka, że jako by delegatów widziano w towarzystwie dyr. Jankowskiego w kawiarni. Jest to plotka naiwna, może nawet nie odpowiadająca rzeczywistości, lecz wystarczyło jej do podniecenia umysłów.

Miary dopełniła zdecydowana i autorytatywna postawa kilku osób, rej wodzących obecnie wśród pracowników.

Strajk więc obecny został wywołany przede wszystkim tą atmosferą nieufności, która panowała w „Tommarku”. W toku pertraktacji podczas pobytu dyr. Habsa z centrali szwajcarskiej spodziewano się ze strony dyrekcji jakiejś propozycji. Propozycji, niekoniecznie uznającej żądania pracowników. Spodziewano się ustalenia czegoś przynajmniej na przyszłość — jakiegoś wyciągnięcia ręki, które by pozwoliło na prowadzenie bardziej spokojnej rozmowy. Jednakże stanowisko „Saurera” i wileńskiej dyrekcji było twarde i nieprzejmowane.

Pracownicy techniczni w obawie, aby dyrekcja nie spróbowała skutecznie rozbić połączone przed paru miesiącami dwa poprzednio zwalczające się związki zawodowe pracowników „Tommarku” i pod wpływem spraw, o których wspomnieliśmy wyżej, postanowili rozpocząć strajk okupacyjny przed decyzją ministerstwa.

Krąży obecnie pogłoska, że „Saurer” szwajcarski, który jak wiemy jest właścicielem firmy „Tommark”, miał zamiar zlikwidować przedsiębiorstwo w wypadku przewlekania się zatargu. Pogłoska ta nabiera cech prawdopodobieństwa wobec faktu wypowiedzenia wczoraj pracy całemu personelowi umysłowemu. Z personelem strajkującym, jak wiemy „Saurer” załatwił się w sposób powiedzmy dość brutalny. Zwolnił wszystkich przy pomocy ogłoszenia na słupach. „Saurer” uważa, że mógł to uczynić w oparciu o przepisy, które pozwalają zwolnić pracownika w wypadku gdyby się nie stawił do pracy bez usprawiedliwienia w ciągu trzech dni. W rozumieniu „Saurera” może teraz powstać jedynie sprawa sądowa co do wypłaty odszkodowania. W razie, gdyby sąd uważał, że wina wywołania strajku spada na dyrekcję, odszkodowanie takie byłoby wypłacone. Oczywiście „Saurer” jest pewien wygranej.

Te, trzeba przyznać, dość demonstracyjnie robione przygotowania do likwidacji „Tommarku” w Wilnie przez szwajcarski „Saurer” budzą oczywiście uzasadniony niepokój o los

dwustu kilkudziesięciu pracowników „Tommarku”, którzy by się znaleźli po zwolnieniu w przeważnej większości wypadków bez żadnych środków do życia.

Powstają teraz pytania: Czy w razie uznania słuszności żądań strajkujących ministerstwo potrafi zmusić „Saurer” do utrzymania „Tommarku” przy życiu? Czy w razie przychylniej decyzji dla „Tommarku” strajkujący, którzy zapowiadają ostrą walkę, zgodzą się dobrowolnie przerwać strajk? Najbliższy czas przyniesie na nie odpowiedź!

Trzeba tu jeszcze dodać parę słów pod adresem władz miejskich. Należałoby raz już wreszcie skończyć z firmą, która niedość tego, że nie dotrzymała szeregu zobowiązań, lecz także nie potrafiła współżyć normalnie ze swoim pracownikiem. Gdyby stosunek obecnej dyrekcji był in. od początku jej „kadencji” napewno nie mielibyśmy przykrego wypadku pozbawienia komunikacji autobusowej miasta niewiedomo czy nie na długie miesiące.

Dawna „Spółdzielnia”, którą wszyscy dobrze pamiętamy obywała się bez kapitałów obcych i pracowała jakoś. „Saurer” na wszystkie słuszne żądania pracowników, publiczności i Zarządu Miasta ma jedną odpowiedź, a mianowicie, że pracuje z deficytem, że każdej chwili gotów się zlikwidować. Taka komunikacja z łaski zagranicznego kapitalisty staje nam dziś kością w gardle, gdy w upał musimy ganiać pieszo ze Zwierzynca na Pośpieszkę, ze Śnipiszek na Wileczą Łapę. Czy nie lepszy autobus ciasny, ale własny? Mniejsze wozy spowodowałyby większą częstotliwość przejazdów tak, że ogólnie Wilnianie na małych wozach mogliby tylko zyskać.

Trzeba byłoby już raz się zdecydować — wóz albo przewóz. Skoro „Tommark” ciągle nas straszy likwidacją, no to niech się likwiduje wreszcie, dość tej niepewności z dnia na dzień. Włód.

**Rutynowany NAUCZYCIEL MUZYKI**  
udziela lekcji gry na fortepianie  
— Ceny przystępne —  
ul. Jagiellońska 8 m. 22, g. 4-6 dp.

# Spółka Akc. do Eksploatacji Państw. Monopoli Zapalczanego w Polsce

podaje do wiadomości:

Od dn. 1 lipca r. b. ceny żapek zostają obniżone o 20%, a zatem w detalu pudełko żapek zamiast 10 gr. sprzedawane będzie po 8 gr., a pudełko żapek t. zw. „kresowych” zamiast gr. 5, będzie sprzedawane po gr. 4.

# Sensacje dnia

## „Czas” nie będzie wychodzić?

Po konfiskacie „Czasu” za artykuł omawiający incydent wawelski pismo to nie ukazało się przez 2 następane dni.

Według pogłosek, które notuje „Kurjer Poranny”, „Czas” w ogóle przestanie ukazywać się.

## Zawieszenie pisma „Odnowa”

Sąd Okręgowy w Warszawie na posiedzeniu w dn. 23 b. m. po wysłuchaniu wniosku prokuratora postanowił na zasadzie art. 30 dekretu w przedmiocie tym-

czasowych przepisów prasowych z dnia 7 lutego 1919 r. zawiesić czasopismo „Odnowa”, wychodzące w Warszawie.

## Głodówka bezrobotnych w muszli orkiestrowej w Inowrocławiu

Około 50 bezrobotnych w Inowrocławiu usadowiło się w muszli koncertowej t. zw. Parku Miejskiego i rozpoczęło głodówkę. Nie przyjmują oni żadnego pokarmu i nie oddalają się z miejsca. Podobno w czwartek ubiegły bawila

w Warszawie delegacja demonstrantów u premiera Składkowskiego, który podobno przyrzekł im daleko idącą pomoc. Wobec tego jednak, że po powrocie do Inowrocławia przekonali się iż pracy zaraz nie otrzymają wszczęli głodówkę.

## Z Kasprowego na Czerwone Wierchy i do Morskiego Oka

Odyła się w Zakopanem, częściowo w lokalu urzędu turystycznego Ligi Popierania Turystyki a częściowo na Kasprowym Wierchu konferencja, której tema

tem była sprawa budowy szlaku turystycznego z Kasprowego Wierchu przez szczyty i granie górskie do Morskiego Oka oraz na Czerwone Wierchy.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Skarbu, Spraw Zagr., Komunikacji, urzędu wojew., władz powiatowych i miejskich, Polskiego Towarzystwa Tatrzaskiego, Zarządu lasów państwowych, kolejki linowej, Ligi Popierania Turystyki oraz ze strony czechosłowackiej przedstawiciele władz państwowych, kolejowych i tamtejszych organizacji turystycznych.

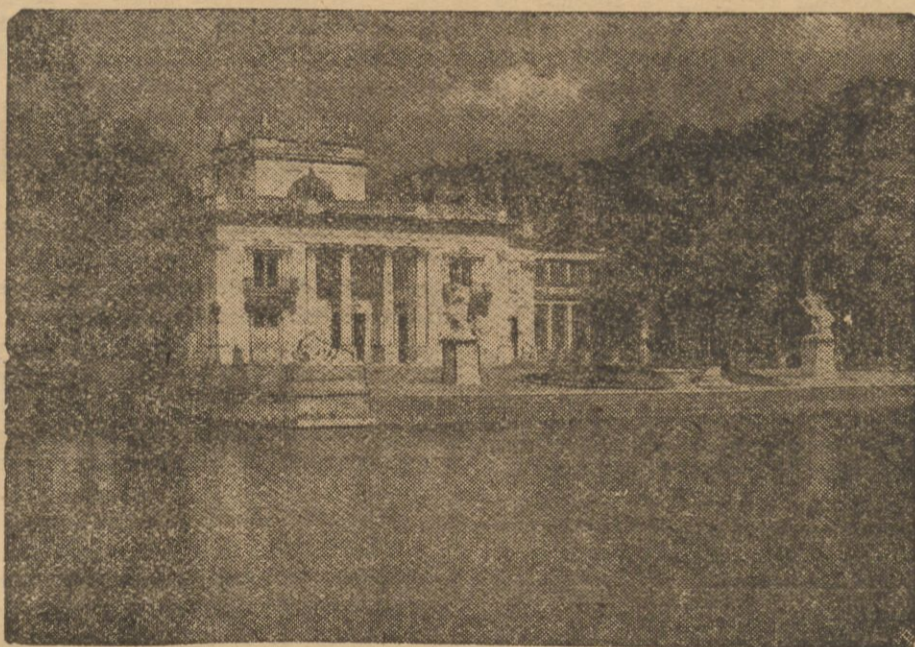
W wyniku konferencji postanowiono wybudować owe szlaki, przy czym fraszę budować mają wspólnie Polskie T-wo Tatrzaskie i Polski Związek Narciarski przy współpracy organizacji turystycznych czechosłowackich.

W rezultacie wybrano ścisły komitet, składający się z 6 osób, który przystąpi niebawem do realizacji programu.

## Związek Młodej Polski mieści się na ul. Wiejskiej 11

WARSZAWA, (Pat). Sekretariat Związku Młodej Polski komunikuje, że lokal kierownictwa Związku Młodej Polski mieści się w Warszawie przy ulicy Wiejskiej Nr. 11 m. 3.

## Wizyta króla Karola II w Polsce



Rzut oka na pałac Łazienkowski, w którym zamieszkał monarcha rumuński, jako Gość Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Narodu polskiego.

# CZYM SĄ „ARKADY”?

Ze zdumieniem dowiaduję się, że w Wilnie i na Wileńszczyźnie „Arkady nie idą”. Prenumeratorów znęka ilość i nawet (istotnie!) po najlepszych kawiarniach znaleźć je trudno.

Czyżby tak mało osób wiedziało czym są „Arkady”? Przyjmując, że tak jest i zdając sobie sprawę, czym taka niewiedza groziła już nieraz w Polsce, — t. j. upadkiem najpotrzebniejszych dla kultury duchowej wydawnictw, spieszę podnieść pilną potrzebę podtrzymania u nas tego najpiękniejszego miesięcznika Rzeczypospolitej.

Podtrzymanie będzie równocześnie sownie wynagrodzonym każdemu, kogo stać a kto poczuwa się do spełnienia tego już doprawdy obywatelskiego obowiązku w kraju, gdzie dobrych pism z zakresu sztuki mamy tak niezmiernie mało.

Przed wszystkim, jak na świetną szatę i obfitą a cenną treść jest

to czasopismo zadziwiająco tanie. Trzy złote kosztuje numer liczący 40—50 stron wielkiego formatu, na ślicznym papierze z pierwszorzędnymi dużymi reprodukcjami, jedno i wielobarwnymi.

W każdym zeszytu spotykamy ich po 60—80. Jest tajemniczą redakcją, jak można dawać tak wiele, za tak drobne kwoty. Jest drugą, nad wyraz smutną, tajemniczą w Polsce, jak się to dzieć może, iż tak tani pięknie luksus treści i piękna, nie ma masowego pokupu.

Arkady są poświęcone wyłącznie sztukom plastycznym, — ale wszelkim, wszelkich czasów i narodów. Przeważa nowoczesna polska i zagraniczna, ale obok tego kolekcjonery czy amatorowie sztuki dawnej, spotykają w każdym numerze cenne i najnowsze opracowania nieznanych lub mało znanych skarbów sztuki dawnej polskiej i obcej, obok zajmujących artykułów z zakresu

sztuki ludowej i przeglądu zagranicznych wydawnictw artystycznych. Nazwisko Redaktorki p. Wandy Filipowiczowej powinno starczyć kaźdemu jako wskazówka, co do poziomu całości, kierunku i doboru artykułów uzyskiwanych od najlepszych piór w Polsce.

Pismo ma pierwszorzędną zaletę, jak na naszą epokę życia szybkiego i uskarżania się na brak czasu.

Artykuły są esencjonalne ale krótkie i łatwe w czytaniu, jeśli o tekst chodzi, a obszerne tylko przez moc prześlicznych ilustracji.

Mamy więc wreszcie to, o co zawsze chodziło: gdy się chce rozentuzjasmować dla sztuki, — nie należy użyć — nadmiarem uwag, a dać oczom paść się tym, o czym samo dzieło sztuki przemawia siłą własną i oryginalnością.

Każdy Nr. „Arkady” srawia rozkosz estetyczną (za 3 zł!) i... prowadzi w końcu do... irytacji. Jakto? więc taka rzecz nie idzie? To niepojęte! Czy nie dość jeszcze wiemy, ile nieobliczalnych szkód materialnych wyrządza się dotąd ciągle w Polsce,

przez zaniedbanie kultury estetycznej? Czy niedość uświadamiamy sobie, że jest ono skutkiem zbyt długotrwałej niewoli, — że i z tą formą zepchnięcia „as w dół, także wreszcie zerwać trzeba? Że narody wolne i wybitne naprawdę popierają powstającą kulturę w pięknie; że jej na prawdę dla siebie samego potrzebuje, każdy obywatel państwa, co stoi na europejskim poziomie? Jakże zaś ma się to stać bez rozległego rozpowszechnienia takich właśnie wydawnictw?

Są to rzeczy tak jasne, że chyba istotnie przez niewiedzę o istnieniu „Arkady” można wytłumaczyć znikoma liczbę prenumeratorów. Apeluję do wielu. Przede wszystkim do Pań i Pań Kierowników — szkół średnich i wszelkich Bibliotek szkolnych i tp. publicznych.

Pp. właściciele naszych restauracji i kawiarni też powinny poczuwać się do obowiązku zaznajamiania naszej publiczności z istnieniem tak pociągającego a znakomitego wydawnictwa. Publiczność ze swej

strony winna się tego też domagać. Jeżeli możemy mieć „Illustration” i „Die Woche”, winniśmy przy stoliku mieć tym więcej „Arkady”. Komunikują nam one w formie i treści najwyższej skali europejskiej i wyższej od wielu czasopism zagranicznych, jak choćby ta „Woche”, o tym co się w zakresie sztuki dzieło i dzieje na globie ziemskim i w Polsce całej. Sztuka Wina, dawna i nowa też bardzo często znajduje uwzględnienie. Apeluję także o zwiększenie się liczby prenumeratorów prywatnych.

Oto dla zachęty choć najważniejsze tytuły z dwu ostatnich numerów, — z maja i z czerwca br. Z. Skibniewski. O ostatniej wystawie wnetrz w Warszawie, — St. Dziełowski: O architekturze i urbanistyce Corbusiera i o jego osobliwych pomysłach co do budowy miast i nowych dzielnic w przyszłości, — G. Baudouin de Courtenay - Jędrzejowiczowa, prof. etnologii doniedawna wileńskiego a obecnie warszawskiego uniwersytetu „Tańce i stroje” — rzecz o pokazie naszych ludowych

# PUTNA I UBOREWICZ we wspomnieniach Litwinów

Litewska opinia publiczna b. żywo zareagowała na rozstrzelanie 9 sowieckich generałów. Zwłaszcza jeżeli chodzi o dwóch Litwinów: Putnę i Uborewicza. — Po dziś dzień żyją w Litwie bliscy krewni rozstrzelanych generałów. Wiele osób znało ich i pamięta doskonale. Tym się tłumaczy obszerne wywiady i szlachetne wspominki, poświęcone obu zgladzonemu na rozkaz Stalina dostojnikom wojskowym.

## DEDYKACJA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Polskiego czytelnika zainteresować zwłaszcza winien wywiad udzielony jednemu z pism litewskich przez wujka Putny niejakiego p. Linartasa, zajmującego odpowiedzialne stanowisko w znanej s-cie „Maistas“. Wywiad nosi polski tytuł: „De dykuje J. W. generałowi Putnie“. Mają to być słowa Marszałka Piłsudskiego, fi gurujące na przesłanej w swoim czasie Putnie książce o wojnie polsko-sowieckiej z 1920 r. Jak wiadomo, Tuchaczewski i Putna odegrali wówczas wybitną rolę w nacierającej na Warszawę armii sowieckiej.

## DEPESZA Z TOKIO.

Opowiadając o Putnie, jego pobycie i rozmowach w Litwie, wspomina p. Linartasa o historycznej rozmowie Marszałka Piłsudskiego z p. Voldemarosem w Gene wle. Wedle słów p. Linartasa, Putna, który wówczas był sowieckim atache wojskowym w Tokio miał nadesłać z Japonii pod adresem Marszałka depeszę, ostrzegającą Go przed wojną z Litwą.

## NAMOWY WUJA.

Przejazdem z Moskwy do Londynu czy też naodwrot zajął się wuj Putna u wuja Linartasa. Gawędzono sobie o tym i owym. W trakcie rozmowy miał p. Linartasa namawiać Putnę do porzucenia bolszewików i przejścia na służbę litewską. Putna odrzekł na to, iż toby mu się nie opłaciło, gdyż w Rosji jest generałem, ma 2 auta do dyspozycji, korzysta bezpłatnie z krymskich uzdrowisk i t. p., zaś w Litwie danoby mu co najwyżej stopień podporucznika. Wobec takiegogo dictum, wuj zaprzestał namów, a zagadnął krewniaka o kapitały w banku.

## PIENIĄDZE SĄ ZBYTECZNE.

Na pytanie ile też wynosić może jego konto bankowe, odrzekł Putna wujowi, że pieniędzy nie posiada i zbierać ich nie będzie, mimo iż czynią to „tydkowie“ (wyrażenie Putny). Widząc zdziwioną za pewne twarz praktycznego wuja — os wiedzzył czerwony generał, iż pieniądze nie są mu potrzebne, gdyż wszystko otrzymuje bezpłatnie (wiki, kwatery, opierunek i t. p.).

## SENTYMENTALNY GENERAL.

Pełniąc dłuższy czas obowiązki wojskowego przedstawiciela Sowietów w Londynie, nie pomijał Putna żadnej okazji, by nie odwiedzić brata — rolnika pod Berlinem i wuja w Litwie, by nie przywieźć dzieciom swych krewnych czekolady i cukerków, by nie pogawędzić o cza

sach dzieciństwa i młodości. „Winiem ci wdzięczność za wychowanie, drogi wujaszku — mówił pewnego razu Putna do p. Linartasa — musiałbym ci dać z parę tysięcy. Cóż robić! Przyjm chociaż setkę“. A gdy znów kiedyś wuj Linartasa, dbał o interesy „Maistas“ napisał do Putny, prosząc go o poparcie w miarodajnych sferach odnośnie sowieckich zakupów mięsa i wyrobów mięsnych (branża „Maistas“), krewniak przyrzekł zrobić co się da i słowa dotrzymał. Sentymenty ro dzinne, a może także narodowe generała Putny przyczyniły się do zmożenia eksportu produktów „Maistas“ do ZSSR.

## RODZINNE STRONY UBOREWICZA.

A teraz Uborewicz. Pochodził on z okolic, opisywanych w „Sobołu i pannie“ Weysenhofa. Antolepy, rzeka Święta, Użpole, Uciana, Jużunty — oto teren na którym przyszły dostojnik sowiecki stawił swe pierwsze kroki. Dziś jeszcze mieszka tam brat Uborewicza z zawodu felczer, oraz dwie jego zamężne siostry — włościanki. Dziś jeszcze doskonale pamiętają obywateli z tamtych stron ambitnego chłopaczka, a potem młodzieńca, który zawsze i wszędzie chciał być pierwszym: w szkole powszechnej, w gimnazjum dy

neburskim, na wieczorynkach wiejskich, w wojsku.

## AMBICJE.

Będąc synem biednego rolnika nie mógł młody Uborewicz wywieść z domu ani ogłady fowarzystkiej ani stosunków, które by mu ułatwiały dalsze kroki w karierze życiowej, ani nawet pieniędzy, które by młodzieńcowi dopomogły w osiagnięciu t. zw. pozycji społecznej. Mimo to Uborewicz ponoć stał wyróżniającą się wśród kolegów gładkim manierami i fakownym obejściem, był staranny, oporny i robił raczej wrażenie „panicza“ niż „chama“. Środki na naukę zdobywał korepetycjami, przy czym tak znakomitą wyrobił sobie w tej dziedzinie opinie, że wystarczało jego podpisu, by danego ucznia zwalniano od egzaminów. Do kółek koleżeńskich zbytnio się nie angażował, nie chcąc się widocznie rozpraszać, lecz gdy go już do jakiejś imprezy wciągnęto, zawsze musiał się wybić na plan pierwszy. Pchała go widać nienasycona ambicja.

Takie i tym podobne szczegóły opowiadają na łamach pism litewskich krewni i znajomi rozstrzelanych generałów.

NEW.

## Znaczek pocztowy z podobizną Marszałka Rydza Śmigłego

W dniu 1 lipca ukaże się w sprzedaży nowy znaczek pocztowy obiegowy wartości 25 groszy z podobizną Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza.

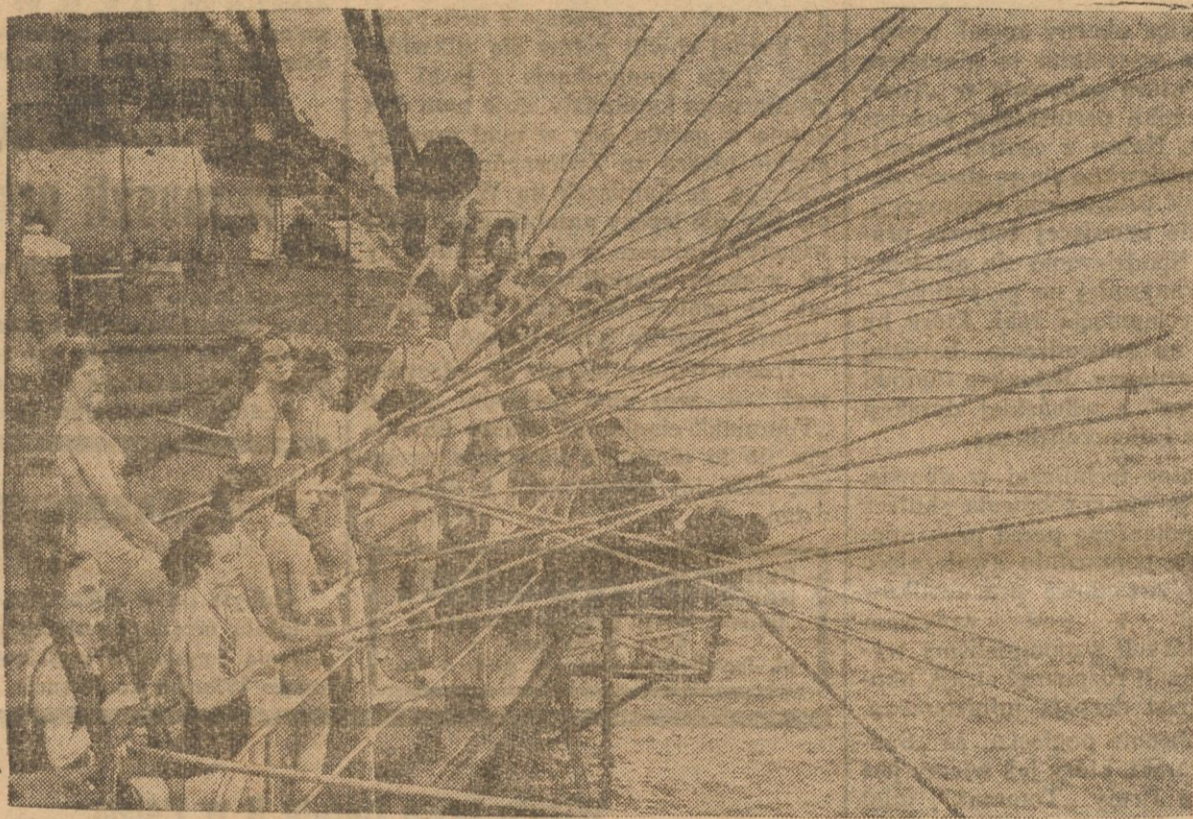
Znaczek z podobizną Marszałka Śmigłego Rydza został zaprojektowany przez artystę malarza Chrostowskiego, sztych zaś wykonał artysta sztycharz M. Polak.

Znaczek powyższy został wykonany w kolorze ciemno-zielonym i będzie znajdował się w obiegu na równi ze znaczkiem 25 groszowym przedstawiającym widok Belwederu.

## Największa stacja telewizyjna na świecie

Gdzie? Oczywiście w Ameryce, oczywiście w Nowym Jorku. Buduje ją Columbia Broadcasting na 74 piętrze słynnego drapacza Chryslera. Stacja telewizyjna będzie tu skombinowana ze stacją radiową. Dzięki najnowszym zdobyciom techniki telewizyjnej stacja nowojorska będzie funkcjonować bez porównania lepiej i silniej niż stacja londyńska, aparat jej rzuca 60 obrazów na sekundę na ekran, gdy dorywcze udawało się osiągnąć częstotliwość tylko 30 obrazów na sekundę. Drapacz Chryslera jest najwyższym budynkiem wśród gigantów nowojorskich, temu też przypisać należy obranie go na miejsce instalacji telewizyjnej.

## o mistrzostwa wędkarskie



Dziewczęta kalifornijskie, zebrane na stałku, zdobywają tytuł „królowej wędkarzy“ na rok 1937. Warunek zawodów: za królową będzie uznana wędkarka, która wyciągnie największą rybę.

# Aktualia z państwa Sowietów

## LOTNICTWO.

Fachowa prasa sowiecka ogłasza dane, dotyczące lotnictwa cywilnego w ZSSR, które pozostaje jeszcze daleko w tyle poza państwami kapitalistycznymi. Przebudowa nowych linii lotniczych postępuje bardzo powoli. Za pierwsze cztery miesiące plan budowy nowych lotnisk wykonany został w 18%. Plaga lotnictwa sowieckiego jest wielką ilością katastrof i awaryj. W państwach kapitalistycznych regularność lotów wynosi 92—99% rozkładu lotów. W ZSSR regularność lotów w roku ubiegłym wyniosła 60%. Liczba katastrof była w ZSSR w r. ubiegłym trzykrotnie większa niż w USA, zaś w roku poprzednim nawet 9-krotnie.

Prasa sowiecka nadal zajmuje się prze

lotem lotników sowieckich na Biegun Północny do Ameryki, nie wspominając o tym fakcie, że postawione zadanie — do tarcie do San Francisco nie zostało jednak wykonane. Prasa charakteryzuje prze lot, jako niebawale zwycięstwo lotnictwa sowieckiego i twierdzi, że lotnikom rozkazano dolecieć tylko do Ameryki, co zostało przez nich wykonane z pewnością.

## ZASIEWY.

Według danych ogłoszonych przez statystykę sowiecką, zasiewy zboża w roku ubiegłym wyniosły 102.6 milionów ha. W roku zaś 1913 zasiewy zboża na terytorium obecnie zajmowanym przez ZSSR wyniosły 102, 7 mil. ha. Ilość więc zasiewów nie uległa zmianie. W międzyczasie jednak w porównaniu z rokiem 1913 liczba ludności zamieszkującej to terytorium wzrosła o przeszło 30 milionów ludzi, zwłaszcza podniosła się liczba robotników i urzędników, która wynosi w roku 1937 — 26.320 tys. osób, w r. zaś 1913 — 11.200 tys.

## OCZYWIŚCIE SABOTAŻ.

W związku z upadkiem produkcji lekiego przemysłu zwłaszcza zaś fabryk tekstylnych, w Moskwie i Leningradzie odczuwa się brak niezbędnej manufaktury. Ostatnie numery dziennika „Wieczernia Moskwa“ przepełnione są ogłoszeniami pragnących nabyć garnitur, palto lub chociaż parę metrów manufaktury. Poza tym dają się we znaki również kompletny brak igieł w Moskwie do szycia i nici. Prasa sowiecka upatruje w tym sabotaż ze strony „wrogów ludu“ i żąda przeprowadzenia rewizji składu personalnego Komisariatu Lekkiego Przemysłu.

## NA PRAWO I NA LEWO.

MOSKWA. (Pat) — „Krasnaja Zwiezda“ przytacza fakty, świadczące, jak sama pisze, iż niektórzy funkcjonariusze czerwonej armii, w fej liczbie dość odpowiedzialni, odnoszą się bardzo lekko do funduszy państwowych. Dowódcą do

ligonu Winokurow rozdawał na prawo i lewo wszelkiego rodzaju premie i inne galne zapomogi. Dowódcą dywizji polskiej, dowiedziawszy się, iż w sanatorium wojskowym pozostało z ubiegłego roku 10 tysięcy rubli oszczędności, polecił naczelnikowi sanatorium oszczędności te ukryć i nie przelewać ich do kasy państwa woj. Pieniądże te zostały później użyte na pokrycie nieprzewidzianych wydatków jak np. urządzenie przyjęć i bankietów, które kosztowały przeszło 26 tys. rubli. O tym wszystkim — jak pisze dziennik — wiedziało dowództwo okręgu, lecz winni nie zostali ukarani. „Krasnaja Zwiezda“ podkreśla, iż podane przez nią fakty nie są bynajmniej pojedyncze. Wykroczenia te nie są karane dlatego, wyjaśnia dzien

nik, iż organa polityczne i organizacje partyjne mało interesują się gospodarczymi sprawami armii.

## ZAWHAJĄCA RĘKA WROGA.

MOSKWA. (Pat) — „Izwiestia“ uskarżają się, że w Batajsku na Ukrainie sklepy spożywcze zawierają produkty w portrety „wzgardzonego wroga ludu Zinowiewa“, oraz w portrety innych „nikczemnych wrogów ludu“ i w wydawnictwa z arykułami „agenta Gestapo Trockiego“. Poza tym inna kontrewolucyjna literatura dawno wycofana z obiegu, używana jest jako papier do zawijania. Organ oficjalny widzi w tym nie zwykły brak papieru do zawijania, lecz rękę wroga i domaga się skrupulatnego śledztwa.

## „Czystka“ wśród pisarzy sowieckich

MOSKWA. (Pat.) „Czystka w Związku Pisarzy Sowietów jest w dalszym ciągu. Wiele pisarzy usunięto ze Związku i aresztowano. Aresztowani zostali, m. in. jako wrogowie ludu Woroniski, b. redaktor wydawnictwa literackiego „Nowyj Mir“, Katalajew, Gorbow, Leznow, Pankentrojter,

Lelewicz i Wardin. Przesięstwa wyżej wymienionych, jak wynika z artykułu Sielebskiego w „Literaturnej Gazecie“, polegają głównie na tym, że ustulowali oni zajmować niezależne stanowisko w literaturze sowieckiej.

## Wzmocniona działalność Kominternu rozciąga maski na Europie i Amerykę

PARYŻ. (Pat.) „Matin“ podaje interesujące dane na temat ostatniej taktyki Kominternu. Napiecie, jakie w dalszym ciągu zaznacza się w stosunkach wewnętrznych w Sowietach, odbija się — pisze dziennik — z jednej strony na wzmocnieniu roli teroru i na „połowaniach na szpiegów“ wewnątrz kraju, z drugiej zaś na wzmocnieniu zagranicznej działalności Kominternu. Komintern postanowił wzmocnić swą akcję propagandową w Meksyku i w Stanach Zjednoczonych, starając się opierać przede wszystkim ruch społeczny John Lewisa z jednoczesnym postanowieniem zaostrożenia kontroli nad działalnością partii komunistycznej w Europie za

chodniej. W związku z tym w tych dniach Dymitrow odbył podróż inspekcyjną. Był on przez kilka dni w Paryżu, następnie udał się do Amsterdamu, gdzie pod jego kierownictwem odbyło się zebranie przewodniczących partii komunistycznej. Z inicjatywy Dymitrowa i Jeżowa przystąpił do Francji w ostatnich dniach niejaki Klimow, który jest w obecnej chwili faktycznie kierownikiem francuskiej partii komunistycznej. Można go było nawet wdzic — pisze „Matin“ — 15 b. m. w pałacu burbońskim na wspólnym posiedzeniu Klubu Parlamentarnej Partii Komunistycznej i Komitetu Wykonawczego Partii.

Z książek pochodzi  
Inteligencja narodu.  
A. Sempł.  
**WYSYŁKA NA LETNISKU**  
Wilno, Jagiellońska 16  
**Czytelnia „Nowości“**  
Wielki wybór książek  
Nowości, klasyczne, lektura szkolna,  
naukowe i w obcych językach  
Czynna od 12—18. Warunki przystępne

tańców i strojów na obecnej wystawie paryskiej, — pojętym w sposób wysoce oryginalny, a przy tym naukowo bardzo ścisły (pod kierunkiem autorki) — a równocześnie śmiały i nowy w sposobie odtworzenia — naszych tańców i strojów w lalkach i układach bardzo pięknie samodzielnych. Czytelnika zaprapują przy tym, że wględną na Wileńszczyznę wnioski z załączonej mapki tańców o rytmach parzystych i nieparzystych. Dalej: obok polskiej rzeźby ludowej najnowszej, rewelacje o roli wileńskiego artysty Smokowskiego z przed 80 lat. — który talentem i postępowością opracowania wybił się na czoło grafików polskich 19-go wieku.

Numer czerwcowy: prof. Tatar-kiewicz o konkursie na pałac Zamoyskich w Zamościu na przełomie 18 i 19 w., do którego stanęli najlepsi owego czasu architekci — Polaey (projekty wysokiej wartości a całkiem dotąd nieznanne), — St. Rogoyskięgo przegląd polskiej rzeźby współczesnej, obficie ilustrowany, a

siawiający między najlepszymi rzeźbiarzami doby obecnej, co wystawili teraz rzeźby w Warszawie witanina p. Sz. Horno-Popławskiego, członka grona pedagogicznego Wydziału Sztuk Pięknych USB, dalej K. Stromengera o nowych dekoracjach teatralnych i nowych inscenizacjach w Polsce i zagranicą, — lub n. p. J. Sunderlanda o fotografice artystycznej Klemensa Składanka, — (w Wilnie, w mieście rodzinnym J. Bułhaka temat żywo interesujący), i wiele jeszcze innych np. o uroku nowych koncepcyj ogrodniczych i o zdobnictwie kwiatami.

Ale ten ostatni artykuł, nasuwa mi myśl, która powinna była przyjść od razu: apel do kobiety, do pani polskiej, wszak umię i może ona w Polsce zdziałać wiele, — a piękno kocha szczerze. W jej rękach spoczywa w dużej mierze sprawa nowożytna „Arkady“ i prentierat, bez których to drocenne pismo może upaść. Było by to wstędem. Nie możemy dopuścić do tego.

M. Morełowski.

# Uchwały Zjazdu

## Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych

W Częstochowie odbył się Walny Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. M. in. podniesiono konieczność rewizji programów nauki w szkołach powszechnych. Idzie przede wszystkim o wychowanie religijne. Zjazd domaga się, aby nauczanie wszystkich przedmiotów przeniknięte było nauką Kościoła katolickiego, jego tradycją, moralnością i obyczajami. W wychowaniu należy w jak najszerszym zakresie wykorzystywać uczucia religijne celem kształcenia mocnych charakterów.

Następnie Zjazd uważa za wielki błąd obecnych programów nieuwzględnianie wychowania narodowego.

Trzecim dezyderatem Zjazdu w zakresie rewizji programów jest równomierny rozkład materiału nauczania na poszczególne klasy. Obecnie pierwsze cztery klasy mają zadania zbyt łatwe, dzieci przez to marnują czas, zdolności i przyzwyczajają się do zbyt małych wysiłków. W klasach zaś 5-ej i 6-ej napotykać wielkie trudności, do których nie są przygotowane ani umysłowo, ani moralnie. Poza tym Zjazd zwrócił uwagę na liczne bardzo i doniosłe braki podręczników poleconych do użytku w szkołach. Niektórym podręcznikom obcy jest całkowicie światopogląd katolicki i narodowy. Są natomiast przesłanki doktrynami pacyfizmu międzynarodowego i socjalizmu. Zdra-

dają czasem nawet niedwuznaczne uznania dla Rosji sowieckiej”.

Przy obsadzaniu stanowisk nauczycielskich w publicznym szkolnictwie powszechnym, zdaniem Zjazdu, należy kierować się zasadami następującymi: odpowiadać na obowiązki nauczycieli w szkołach polskich spełniać należycie mogą tylko Polacy; dzieci katolickie nie powinny mieć w żadnym wypadku nauczycieli obcych wyznań lub bezwyznaniowych.

Ze względu na zasadnicze sprzeczności, jakie zachodzą w światopoglądach i strukturach psychicznych narodu polskiego i żydowskiego, według opinii Walnego Zjazdu, w szkołach, w których kształcą się młodzież chrześcijańska, nie powinno być dzieci żydowskich.

Walny Zjazd domaga się pozostawienia szkołom zupełnej swobody w urzędowaniu obchodów i uroczystości, ponieważ częste ich organizowanie doprowadziło do spowszednienia, zbanalizowania, przesytu. W ten sposób ze środka wychowania obchody zmieniają się niekiedy w narzędzie demoralizacji.

Za warunek niezbędny produkcyjnej pracy nauczyciela zarówno w zakresie nauczania jak i wychowania uważa Zjazd znaczne zmniejszenie liczby uczniów, przypadających na jednego nauczyciela.

Prezesa Stowarzyszenia został nadany p. Michał Siciński.

# Dorobek Rodziny Kolejowej

27 bm. odbyło się w Wilnie Walne Zgromadzenie Rodziny Kolejowej w obecności pp. dyrektora Kolei Państw. inż. W. Głazka, wicedyrektora inż. A. Szlachetkowskiego, naczelników służb i biur Dyrekcji przy udziale około 100 delegatów z 37 kół Rodziny Kolejowej. Obrady rozpoczęło uroczystym nabożeństwem w kaplicy Matki Bożej Ostrobramskiej, skąd pochodem udano się na Rosse, gdzie złożono hołd Sercu Marszałka. Na płycie grobowca w imieniu Rodziny Kolejowej złożyło wieniec Przewodniczący Zarządu Okręgu w osobach pp. dr. Królewskiego, prezesa okr. nac. Łopińskiego w towa zystwie p. dyr. inż. Głazka i wicedyr. inż. A. Szlachetkowskiego. Po skromnym śniadaniu spożytym w gmachu Dyrekcji Kolejowej, o godz. 11.30 otworzył Walne Zgromadzenie dr. Królewski — prezes Rodziny Kolejowej i powierzył przewodnictwem obrad dr. Ulpińskiemu. Następnie p. dyr. Głazek wygłosił dłuższe przemówienie. Walne Zgromadzenie powitało poza tym przedstawicieli Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych, Zjednoczenia Kolejowców Polskich oraz Kolejowe Przystosobienia Wojskowego.

Przewodniczący poszczególnych sekcji składali sprawozdania.

Bilans prac Rodziny Kolejowej za rok 1936 przedstawia się imponująco, o czym świadczą niżej podane cyfry. I tak: Sekcja Ochrony Zdrowia zorganizowała w roku ub. w 15 kółach, 28-dniowe półkolonie dla dzieci pracowników kolejowych, z których skorzystało 1622 dzieci. Koszt tych półkolonij wyniósł około 18 tys. złotych z czego

tylko niespełna 3 tys. 500 zł pokryli rodzice dzieci przebywających na koloniach. Przeszło 350 dzieci umieszcz. w kolonij w Włodawie, 98 w obozie WF w Zalesiu. Do kolonij nadmorskich skierowano na pobyt 28-dniowy ponad 100 dzieci, i taką samą ilość do Jastrzębiego Zdroju. Z bezpłatnej pomocy lekarskiej skorzystało 1070 członków oraz 128 osób obłożnie chorych. Wydatki na polu ochrony zdrowia wyniosły ponad 51 tys. zł. Sekcja Kulturalno-Oświatowa prowadziła 18 przedszkoli dla 609 dzieci, utrzymywała szkołę powszechną w Wilnie do której uczęszczało 145 dzieci i oddarowało około 400 dzieci w obchodach gwiazdkowych garderobą i lalkami. Ogółem wydatki sekcji zamykają się kwotą ponad 36 tys. zł. Sekcja Zapomogowa udzieliła bezwrotnych zapomóg na kwotę 5970 złotych — udzieliła 13109 członkom pożyczek krótkoterminowych, których obrót w r. ub. się sumą 243751 zł. Do nowoorganizowanej Kasy Samopomocowej Pogrzebowej zapisało się do 1 maja ponad 1700 osób. Sekcja Gospodarcza prowadziła pracę w 4 kierunkach: pszczelarskim, ogrodniczym, hodowlanym i handlowym. Sekcja Dożywiania i Stołówek przeprowadziła w przeciągu 9 miesięcy dożywianie przeszło 700 dzieci, i prowadziła w Wilnie, Brześciu nad Bugiem i Poleskim, oraz w Łapach, Lidzie i Wołkowysku stołówki, które dostarczały zdrowych, tanich i gorących posiłków kolejarzom. W stołówkach tych wydano w roku 1936 ponad 300 tys. porcyj.

Jednym z najdonioślejszych zadań Rodziny Kolejowej a zarazem najkonkretniejszych jest opieka nad sierotami. Przy stępną do tej akcji Rodzina Kolejowa, z powodu szczupłych kredytów, pracą swą nusiła na razie ograniczyć tylko do opieki nad sierotami i półsierotami po pracownikach kolejowych członków Rodziny Kolejowej. Opieka ta, nad którą wydatkowa-

no ponad 15 tys. zł. objęła 104 dzieci, które umieszczano albo w zakładach Rodz. Kol lub obcych albo w rodzinach zastępczych. Najmniej liczb świadczących o pracy dokonanej w roku 1936 daje Sekcja Pań, pozostająca pod kierownictwem dr. Królewskiej, jednak przejawia ona najbardziej żywą działalność. W stołówkach przy gotowaniu strawy, jej rozdawnictwie, utrzymaniu w lokalach estetyki i czystości, w opiece nad dożywianiem dzieci i kwalifikowaniu ich do dożywiania, w przedszkolach, półkoloniach, we wszystkich imprezach i zebraniach, — wszędzie tam po moc Sekcji Pań była nieodzowną i efektywną. Wspaniały dorobek w dużej mierze zawdzięcza Rodzina Kolejowa właśnie Sekcji Pań. Z samodzielnymi prac Sekcji należy podkreślić zorganizowanie kilku kursów robót ręcznych i zabawkarstwa, w szczególności zaś wyrobów lalek regionalnych. Lalki te zdobyły sobie rynek zbytu nie tylko na terenie tutejszego okręgu ale i w innych ośrodkach, budząc wszędzie szczerze uznanie. Oprócz wymienionych powyżej prac należy podkreślić jeszcze rozwój drużyn harcerek kolejowych, które skupiają przeszło 1200 dzieci w 38 drużynach.

Za tak owocną i o wspaniałych efektach pracę Rodziny Kolejowej zebrani wyrazili specjalne serdeczne uznanie usłupującemu prezesowi zarz. okr. dr. Królewskiemu i uchwalili wystąpić z wnioskiem na Walny Ogólnopolski Zjazd Rodziny Kolejowej o przyznanie Mu w uznaniu zasług godności członka honorowego.

W wyniku nowych wyborów stanowisko Prezesa powierzono p. wicedyrektorowi K. P. inż. Szlachetkiewiczowi, a wiceprezesstwo nac. Łopińskiemu. Na zakończenie zebrania uchwalili przesłać depesz do p. Ministra plk. Ulrycha i prezesa Zarz. głównego p. Nacz. Ceceniewskiego.

## Jugosławii jako harcerz



14-letni król Jugosławii, Piotr II, swój urlop spędza w obozie harcerskim w letniej rezydencji królewskiej w Suvogar. Na zdjęciu — król w otoczeniu rówieśników podczas kąpeli.

## Od dziś zwyżka cen mąki i chleba

Zgodnie z naszą zapowiedzią władze administracyjne z dniem dzisiejszym podwyższyły ceny chleba i mąki. Nowy cennik przedstawia się następująco: chleb pyłkowy 36 gr. za kg. (dotychczas 33); chleb razowy 80 gr. (dotychczas 28).

W identycznym stosunku podniesione zostały ceny mąki. Mąka 70-

procentowa pyłkowa żytnia kosztuje od dnia dzisiejszego 36 groszy za kg. Mąka 95 - proc. żytnia 30 groszy za kg.

Zwyżka cen wywołana została podwyższeniem cen zboża.

Podniesienie się cen jęczmienia spowoduje w najbliższym czasie zwyżkę cen kaszy jęczmiennej.

## Konkurs orkiestr KP W

27 bm. odbył się w Wilnie Konkurs Orkiestr Dętych KP W, do którego stanęło 4 zespoły z Łap, Pińska, Brześcia Pol. i Starosielc. Przed odbyciem konkursu wszystkie orkiestry udały się pochodem na Rosse, gdzie na grobowcu „Matki i Serca Syna” dyrygenci złożyli wieniec. — Po uczczeniu pamięci Marszałka 3-minutową ciszą orkiestry przedzieliwały przed mauzoleum przy taktach werbli pogrzebowych. Po powrocie z Rosy rozpoczęło część artyst., w wyniku której jury w składzie prof. A. Czerniawskiego, kpt. Reszgo i prof. Telmaszewskiego przyznało I nagrodę ork. KP W Starosielce (dyr. Anie wa), II — ork. Brześć Pol. (dyr. Olszewski), III — ork. Pińsk (dyr. Olczyk) i IV — ork. Łapy, dyr. Józefowicz). Konkurs zgromadził w salach Ogniska KP W olbrzymią ilość słuchaczy. Najgroźniejszy kandydat na zwycięzcę orkiestra z Pińska, z powodu nieodegrania utworu konkursowego musiał ustąpić miejsca ork. ze Starosielc, która będzie reprezentować okręg wileński na rozgrywkach ogólnopolskich KP W.

ARTYSTA MALARZ TEATR. MIEJS. **W. MAKUJNIK** PROJEKTY WNIERZ (mieszkania, biura, sklepy i t. d.) Wilewski 6 m 15, tel. 23-77

## Dekoracja miasta z powodu Kongresu Maryańskiego

W związku ze zbliżającym się kongresem Maryańskim, komitet Organizacyjny zwraca się do wszystkich Wileńców z prośbą o rozpoczęcie przygotowań z dekoracją miasta związanych. Należy przeto już przygotować wieńce i girlandy, zielone kwaty i chorągwie o barwach narodowych, maryańskich (błękitno-niebieskie) i kościelnych (biało-żółte).

We środę 30 czerwca wieczorem ma być już udekorowane całe miasto tak, by z dniem rozpoczęcia Kongresu 1 lipca wszystkie domy, sklepy, magazyny i zakłady były przygotowane na uroczyste witanie napływających gości i pielgrzymek.

## Otwarcie wystawy Maryologicznej

Dziś, w uroczystość św. Piotra i Pawła br. o godz. 12.30 JE ks. biskup Kazimierz Michalkiewicz dokona aktu uroczystego otwarcia Wystawy Maryologicznej, organizowanej w związku z Kongresem Maryańskim w murach po - Dominikańskich, przy ul. Dominikańskiej 4 (wejście wielkimi drzwiami kościoła św. Ducha).

## Zgłoszenia Organizacji do udziału w uroczystościach kongresowych

Proszona są Zarządy wszystkich Organizacji, związków, bractw itp. pragnących wziąć udział w uroczystościach kongresowych, by podawały swoje zgłoszenia do wiadomości Komitetu w Sekretariacie przy ul. Zamkowej 6 — Akcja Katolicka, gdzie otrzymają dalsze informacje.

## Do egzaminów

przygotowuje doświadczone b. naucz. gimn. w zakresie programu nowego i dawnego typu gimn. Specjalność: polski, matematyka, fizyka, przyroda. Nauka solidna. Oplata przystępna. Zgłoszenia: do reakcji „Kurjer Wileński” po godz. 7.50 wiecz. lub telefonicznie nr. 4-84, pokój 45, od godz. 11. rano do 7 wiecz.

## Niedostateczny dozór nad Wilną

Sezon kąpielowy na Wilnie jest obecnie w całej pełni. Czerwcowe słońce zapędza nad brzegi rzeki tysiące plażowiczów, przeważnie dzieci. Dzieci nie zwracają uwagi na przepisy normujące sprawę miejsca kąpieli i przeważnie kąpią się właśnie w miejscach najmniejbezpieczniejszych. Wypadków utonięcia w roku bieżącym było już dużo. Dozór policji rzecznej jest niewystarczający. Należy koniecznie zwiększyć posterunki rzeczne.

## Teatr „Letni” Zakochani

komedia w 3 aktach G. Callaveta i R. Fiersa. Reżyseria W. Czenegero, dekoracje W. Makujnika.

Podnosi się kurtyna i widzimy na tle pastelowej zieleni dwoje młodych. On porządkuje zbiory, ona majstruje coś przy bieliźnie, ale my — my od pierwszego spojrzenia rozumiemy, że „Zakochani” z afisza, to ci dwoje właśnie. Szybkość i jednoznaczność, z jaką przemawia do nas ten pogodny obrazek z dawno, dawno już wyszłych z mody pocztówek — to sukces reżysera, dekoratora i autorów. Górska (Zuzia) i Dzwonkowski (Klaudiusz), zaczynają sztukę z właściwego tonu i b. wymownie. Owocem tego jest natychmiastowa reakcja i b. żywy udział widowni, która bawi się doskonale przejmując się... niewiadomo właściwie czym — omal że nie dziecinna obawa przed Czarnym Ludem. Rolę tego to Czarnego Luda spełniają w sielskiej zabawie dwaj biało ubrani panowie stryjowie. Kochający stryjowie, dodać należy. Zadręczający niebezpiecznego Klaudiusza swą miłośnią i opieką. Gra polega na tym, że Zuzia, poślubivszy Klaudiusza udaje wobec stryjów pannę — z energicznym Neubellem jest energiczna jak w skoczku sportowym, z sentymentalnym Wolejką kłiwa jak w stałym romansie — tak że ostatecznie obaj są oczarowani i zakochani, obaj pragną dla Klaudiusza tej właśnie żony. Co było do dowiedzenia — jak się mówi w szkole, albo: gra dla p. Zuzi — jak się mówi na kortach tenisowych.

Gra dla p. Zuzi — gra dla p. Górskiej. Dawno niewidziana ta zawodnicza wykazala pewność ręki, rozmaitość repertuaru i skuteczność zagrań. Jej ostre skoczki pod adresem Neubella i łagodne „bomby” wymieniane z Wolejką cieszyły się powodzeniem u publiczności. Przyszła jednak należy, że i przeciwnicy nie pozostawali dłużni w odpowiedzi. Zwłaszcza nesor Wolejko w pięknym białym stroju zbierał oklaski za siebie w drugim secie.

W dalszym ciągu zawodnicy wykazali jednak przejściowe znudzenie. Na Sierleńskim znac brak treningu.

Poza tym wzięli udział w turnieju pp. Jasińska-Dełkowska, Masłowska, Skorukówna, Zastrzeżyńska i Borowski.

Pogoda dopisała. Publiczności sporo. Organizacja zawodów nienajgorza. Józef Masłowski.

## Nowy ogród działkowy i półkolonie letnie

W niedzielę odbyła się uroczystość poświęcenia nowego Ogrodu Działkowego i krzyża w kolonii Małe Leoniszki. Uroczystość zgromadziła delegatów różnych organizacji pokrewnych, przedstawicieli władz i rzesze biednej dziatwy, korzystającej z dobrodziejstw półkolonii i ogródków działkowych, organizowanych przez Towarzystwo im. R. Traugotta.

Uczestnicy uroczystości w liczbie przeszło 3000 zgromadzili się przed godz. 8-mą rano na placu im. Marszałka Piłsudskiego, skąd z orkiestrą na czele udali się do kościoła Bernardynów. W kościele odbyło się uroczyste nabożeństwo odprawione przez ks. kanonika proboszcza Kretowicza, który następnie wygłosił do obecnych podniosłe kazanie, podkreślając charytatywne znaczenie półkolonij i ogródków działkowych dla biednej dziatwy, skazanej na siedzenie w upalne lato w dusznych i rozpalonych murach miasta.

Z kościoła działwa skierowała się do kina „Mars”, gdzie wyświetlono dla niej okolicznościowy film „W krainie słońca”. Następnie pochód poprzedzony orkiestrą udał się na teren nowego Ogrodu Działkowego. Tu w skupieniu i w podniosłym nastrój zebranych ks. proboszcz Kretowicz

dokonał aktu poświęcenia ogrodu i specjalnie ustawionego krzyża.

Następnie dokonano uroczystego otwarcia półkolonij letnich. W półkoloniach tych spędzi wakacje letnie (6 tygodni) 100 dzieci bezrobotnych.

Podczas uroczystości zabierali głos przed stawiciel Urzędu Wojewódzkiego oraz reprezentanci Funduszu Pracy, pp. Czerński, Konstantynowicz i Fierszt. Dłuższe przemówienie utrzymane w bardzo podniosłym i serdecznym tonie wygłosił ks. kanonik proboszcz Kretowicz.

Miłą tę i pożyteczną uroczystość zakończyło wzbijanie gwoździ do tarczy pamiątkowej, zwiedzanie ogrodu i wreszcie zabawa, która w nieprzymuszonym i wesołym nastroju przeciągnęła się do późna.

## Od Administracji

Prosimy Szanownych Prenumeratorów o wniesienie przedpłaty na miesiąc lipiec i wyrównanie zaległości.

Do numeru dzisiejszego załączamy naszym prenumeratom zamiejscowym blankiety przekazów rozrachunkowych, przy których urzędy pocztowe od wpłacających nie pobierają żadnych opłat.





# KRONIKA

**CZERWIEC**  
**29**  
 Wtorek

Dziś Św. Piotra i Pawła  
 Jutro Lucyny

Wschód słońca — g. 2 m. 46  
 Zachód słońca — g. 7 m. 56

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB  
 w Wilnie z dn. 28.VI. 1937 r.  
 Ciśnienie 758  
 Temperatura średnia + 22  
 Temperatura najwyższa + 25  
 Temperatura najniższa + 13  
 Opad —  
 Wiatr południowy  
 Tend.: bez zmian  
 Uwagi: pogodnie.

## WILEŃSKA

### DIŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Jundziłła (Mickiewicza 33), 2) Mańkiewicz (Piłsudskiego 30), 3) Chróścickiego i Czaplńskiego (Ostrobramska 25), 4) Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29) i Sarola (Zarzecze 20).  
 Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42), Szaniara (Legionów 10) i Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

## Hotel EUROPEJSKI

Pierwszorządny — Ceny przystępne.  
 Telefony w pokojach Winda osobowa

## MIEJSKA

— Masowe wyjazdy na letniska. W związku z rozpoczęciem się ferii letnich w szkółnictwie, zaznaczył się ostatnio masowy ruch wyjazdowy z Wilna. Według przewidywań obliczeń, Wilno opuściło już ok. 10 tys. osób. Masowe wyjazdy odczuła również kolej, pociągi były przepelnione.

## UNIWEERSYTECKA

— Biblioteka Uniwersytecka w Wilnie w okresie wakacyjnym 1937 r. czynna będzie w lipcu i w drugiej połowie sierpnia w godz. 9 do 15-ej. (Wypożyczalnia od 12 do 14).  
 Od 1 do 15 sierpnia będzie Biblioteka zamknięta dla publiczności.

## SPRAWY SZKOLNE

— 28 bm. powrócił i objął urzędowanie kurator okr. szk. Marian Bronisław Godecki.  
 — Komisja Egzaminów Państwowych w Wilnie dla nauczycieli szkół średnich podaje do wiadomości, że egzaminy państwowe na nauczycieli szkół średnich w okresie egzaminacyjnym jesienim br. rozpoczyna się 2 października br.

Dopuszczeni do egzaminu — w myśl par. 12 rozp. Min. W Ri OP z dnia 9 października 1924 roku w brzmieniu nadanym mu rozporządzeniem Ministra W Ri OP z dnia 24 kwietnia 1935 r. (Dz. URN nr. 36 poz. 253) — kandydaci, którzy przystąpić doń w tym okresie, winni zgłosić się pisemnie do Komisji Egzaminacyjnej w terminie do 15 września rb. skł. dając jednocześnie opłatę 75 zł.

Rozkład i terminy egzaminów będą podane do wiadomości zainteresowanych drogą ogłoszeń w lokalu Komisji Egzaminacyjnej (Uniwersytet, ul. Uniwersytecka 3. II piętro).

— Kierownictwo Prywatnej Żeńskiej Szkoły Zawodowej Słow. „Służba Obywatelska“ w Wilnie przyjmuje zapisy kandydatów do klasy I-szej na podstawie świadectwa Szkoły Powiatowej.

Sekretariat czynny od godz. 10 do 12, ul. Biskupa Bandurskiego 4-6

## HARCERSKA

— Poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę stanley harcerskiej na Górze Bouffalowej. 30 bm. w ramach 25-lecia harcerstwa wileńskiego odbędzie się oddawna projektowana uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę stanley harcerskiej im. ks. biskupa Bandurskiego. Stanica zostanie wybudowana na Górze Bouffalowej, gdzie miejsce pod budowę stanley wyznaczył Zarząd Miejski. Po uroczystości poświęcenia wszyscy uczestnicy zlotu wezmą udział w robotach ziemnych przy niwelacji terenu.  
 Uroczystość tę poprzedzi nabożeństwo w Bazylice.

## ROZNE

— Podziękowanie. Tą drogą składam serdeczne podziękowanie 2-m nieznanym saperom za pośpieszenie mnie z pomocą w nieszczęśliwym wypadku na Wilnie w dn. 27 czerwca r. b.

J. Purlo.  
 — Zjazd nauczycieli języka żydowskiego i literatury. W dniach od 24 do 27 bm. obradował w Wilnie zjazd nauczycieli literatury i języka żydowskiego. Na zjazd przybyło 255 delegatów z całego kraju. Zjazd został zwołany przez Centralną żydowską organizację szkolną wspólną z Żydowskim Instytutem Naukowym w Wilnie.

W wyniku zjazdu opracowane zostały nowe programy nauczania języka żydowskiego i literatury.

— Wystawa prac uczniów szkół żydowskich. W niedzielę wieczorem odbyła się uroczystość zamknięcia wystawy prac uczniów żydowskich świeckich szkół powszechnych. Na wystawę nadesłano eksponaty z terenu całej Polski. Ogółem wystawa obejmowała 16.000 eksponatów. W ciągu trzech tygodni trwania wystawy (Zawalna 21) zwidzieli około 20.000 osób.

— Wycieczka Wil. T-wa Ogródniczego. Wil. T-wa Ogródniczego uprzejmie zaprasza członków T-wa, jakoteż i sympatyków ogrodnictwa na dzień 4 lipca b. r. godz. 12 — ul. Legionowa 41 — celem zapoznania się z odmianami agrestu, później wycieczka uda się na cmentarz ewangelicko-reformowany — zwiedzi ogród.

Oplata na rzecz T-wa (pokrycie wydatków związanych z organizacją od członków T-wa 10 gr., nie członków 20 groszy.

## NOWOGRÓDZKA

— Wojewódzka Komisja Ziemska na posiedzeniu w dniu 25 b. m. pod przewodnictwem Edwarda Bokuna, naczelnika Wydziału Rolnictwa i Reform Rolnych, po stanowila: Zatwierdzić projekt zniesienia służebności pastwiskowych, ciążących na rozparcelowanym majątku Serplewicz z osadą Miedwinowice na rzecz wsi Miedwinowice, pow. słonimskiego. Orzeczenie starosty powiatowego w Wołoczynie z dn. 21 kwietnia 1937 r., zatwierdzającego projekt scalenia gruntów wsi Mazulewiczyna, pow. wołyńskiego, utrzymać w mocy.

— Emigracja na roboty rolne do Łotwy. 15 b. m. odjechał do Łotwy drugi transport robotników rolnych sezonowych z terenu województwa nowogródzkiego w ilości 546, w tej liczbie 365 kobiet i 181 mężczyzn, mianowicie:

- z pow. nowogródzkiego wyjechało 47 kobiet i 30 mężczyzn;
- z pow. stołpeckiego — 227 kobiet i 112 mężczyzn;
- z pow. nieświeskiego — 51 kobiet i 19 mężczyzn;
- z pow. baranowickiego — 22 kobiety i 9 mężczyzn;
- z pow. lidzkiego — 18 kobiet i 11 mężczyzn.

Razem — 365 kobiet i 181 mężczyzn.  
 — Nowy prezes Koła Miejskiego LM i K. Na miejsce p. kom. Heller, który zrezygnował ze stanowiska prezesa zarządu Koła Miejskiego LM i K., wybrany został znany na najlepszym terenie działacz społeczny p. B. Sanowski.

— Zarząd T-wa Rozwoju Ziemi Wschod. wynajął od p. Chorepy przy ul. Wojewódzkiej lokal na świetlicę kupiecko - rzemieślniczą. Wkrótce nastąpić ma otwarcie tej świetlicy.

— Sprawozdanie ze zbiórek na LOPP. Zarząd Koła Miejskiego LOPP podaje do wiadomości, że w akcji zbiorczej na zakup samolotów zebrano ogółem 122 zł. 34 gr. Wszystkim tym co się przyczynili do propagandy tej akcji. Zarząd Koła LOPP składa najserdeczniejsze podziękowanie.

Jednocześnie uprzejmie prosi wszystkich Obywateli, do których przesłano pisemne prośby o wpłacenie pewnych kwot na zakup samolotów, aby jak najprędzej obowiązek swój spełnili. Wszyscy obywatele, którzy spełnią ten obowiązek, otrzymają odpowiednie dyplomy.

## LIDZKA

— Lida protestuje przeciwko samowoli metropolity krakowskiego. 25 b. m. w sali rady miejskiej odbył się wielki w/wc protestacyjny, który katerycznie i zdecydowanie potępił samowolę metropolity krakowskiego Sapielhy. W/wc zorganizowany staniem Federacji PZO i Związku Sirzeleckiego zgromadził liczne rzesze społeczeństwa lidzkiego.

— Zjazd b. wychowanków szkół rolniczych w Berdówce. 28 b. m. odbył się zjazd b. wychowanków szkół rolniczych z terenu pow. lidzkiego i szczyńskiego, zorganizowany przez dyrektora szkoły rolniczej w Berdówce. Na zjeździe

# Kiermasz Piotra i Pawła na Łukiszkach

Tych, którzy przyzwyczaili się oglądać doroczny kiermasz Św. Św. Piotra i Pawła w otoczeniu zieleni placu przed kościołem na Antokolu niewątpliwie sprawił pewien zawód wygląd wczorajszego „Piotra i Pawła“ na placu Łukiskim. Był jakby trochę „za szary“, bezbarwny, zanadto przypominający normalne wtorkowe i piątkowe fargi na tym rynku.

Na placu Łukiskim na plan pierwszy wysunęły się wozy wiejskie z tkaninami, co na poprzednim miejscu było ukryte za hałaśliwie słońconą na ulicy częścią jarmarcznią z obszernymi budami i wózkami. Oczywiście kiermasz w tym „przeładowaniu“ wozów z budami na nowym placu wygrał znacznie. Przy wejściu na kiermasz odrazu rzucił się w oczy jego podstawowy artykuł, przywieziony na setkach wozów barwne tkaniny ludowe.

W porównaniu z ubiegłymi latami tkanin, a szczególnie płótna przywieziono wyjątkowo dużo. Na zwiększoną wytwórczość ludu pod tym względem wpływ prawdopodobnie zesłoroczny nieurodzaj, spowodowany suszą. Gospodzie wiejskie zwróciły większą uwagę na krosna i na możliwość spieniężenia tkanin na rynku w mieście.

Wozów zjechało się przeszło trzysta i prawie każdy przywiózł wyłącznie barwne wyroby tkackie. Ceny są stosunkowo niskie. Za barwny „obrus“ żądano od 5

do 7 złotych, metr płótna oddawano za 60 groszy, 80 groszy lub 1.20. W zależności od jakości wyrobu i szerokości. Na metry, szły w cenie po 1.30 do 1.80 barwne, wzorzyste tkaniny sprzedawane za metr.

Oczywiście jak zwykle tkaniny cieszyły się dużym powodzeniem. Wczoraj już rozsprzedano bardzo wiele. Najwięcej zaś zakupywali przekupnie, korzystając z niższych cen.

Niespodziewanie prawdopodobnie dla wieśniaków na rynku po raz pierwszy zdał się w „dziejach“ kiermasza Św. Św. Piotra i Pawła okazał się długi szereg straganów z bardzo dużą ilością wszelkiego rodzaju tkanin, szczególnie barwnych. Ustawili je przedsięwzięcia z Oszmiany, posiadający tam, jak nas poinformował do 60 warsztatów tkackich. Przed sięwzięcia ten, jak dotychczas, wysyłał swoje wyroby na rynek odległe i bliższe przy pomocy pośredników. Korzystając z kiermasza Piotra i Pawła przybył z dużym transportem po raz pierwszy do Wilna i nie zawiódł się. Tkaniny jego w rysunku i barwach podobne „kropka w kropkę“ do wyrobów wiejskich cieszyły się powodzeniem, chociaż były na ogół droższe, niż tkaniny na wozach wiejskich.

Co ciekawsze, że wozy wiejskie z tkaninami przybyły przeważnie z gm. wornieńskiej. (w.)

dzie został przyjęty regulamin sekcji b. wychowanków, dokonano wyboru zarządu sekcji, uchwalono plan pracy oraz złożono sprawozdania z prac dotychczasowych.

— Rozbudowa elektrowni miejskiej. — Ze względu na rozbudowę i przebudowę elektrowni miejskiej mogą nastąpić przerwy w normalnej dostawie energii elektrycznej dla miasta. Dla uniknięcia możliwych ewentualnych przerw w oświetleniu należy zapoznać się w inne środki oświetlenia.

— Zginęła klacz z pastwiska. 24 bm. z pastwiska zginęła klacz Maculewicz Stanisława ze wsi Cybory gm. białohrudkiej.

## BARANOWICKA

— Świetlica dla poborowych. Dwutygodniowy okres poboru tegorocznego dostarczył ruchliwej Radzie Powiatowej i Radzie Koła Rodziny Rezerw. okazji do rozłożenia opieki w świetlicy nad poborowymi. W ogrodzie Straży Pożarnej, w pawilonie przy boisku urządzono świetlicę, gdzie poborowi otrzymywali rano z rąk dyżurujących pań śniadanie. W świetlicy zainstalowano też radio i palefon. Stronę kulturalno-oświatową tej akcji objął Oddział baranowickiego Białego Krzyża, który zorganizował czytelnię czasopism oraz różne gry towarzyskie i sportowe, z których poborowi chętnie korzystali. Związek Strzelecki urządził strzelnicę. Poza tym zaproszeni prelegenci wygłaszali codziennie kilka pogadanek, a orkiestra wojskowa również codziennie koncertowała w ogrodzie przed świetlicą, uprzyjemniając czas młodzieży poborowej.

— Reorganizacja Koła Radz. Rezerw. w Niedźwiedzicach. Przewodnicząca Rady Pow. R. R. p. Jadwiga Bobrowiczowa dokonała w obecności referentki wychowania obywatelskiego p. Jadwigi Winnickiej, referenta prasowo-propagandowego ppłk. w st. sp. Adolfa Dostala, przedstawicieli Zw. Rezerw w Niedźwiedzicach oraz szeregu chętnych do pracy pań z miejscowego społeczeństwa, reorganizacji Koła R. R. w Niedźwiedzicach. Na zebraniu p. przewodnicząca wyjaśniła szczegółowo cele i zadania R. R., poczem po krótkiej dyskusji i udzieleniu wyjaśnień w sprawie organiz. R. R. wybrano nowy Zarząd w następującym składzie: przewodnicząca — p. Maria Tołwińska, wiceprzewodnicząca — p. Wanda Machlarowa, sekretarz — p. Dominik Czykirycki, skarbniczka — p. Janina Frydłowa, ref. wych. obyw. p. Maria Reymontowa, ref. opieki społ. p. Ewelina Przyjemkova, ref. przysposobienia kobiet do obrony

kraju — p. Emilia Świszczewska. Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali: p. Jan Machlar, p. Władysław Skibiński, p. Stanisława Trzonkowa. A. D.

— „Wschodnia-Kłesowy Klub Jazdy w Baranowiczach“ urządził w dniach 2, 3, 4 i 5 lipca 1937 roku na torze Klubu IV Południowy Meeting Polskiego Związku Jeździeckiego połączony z zawodami konnymi Klubu. Podczas Meetingu zostanie rozegranych 11 konkursów hipicznych i 9 biegów: Suma nagród 13.200 zł. Ceny za wejście: w dniach powszednich: miejsce w loży — 1 zł., miejsce na trybunie — 50 gr. W niedzielę: loża — 2 zł.; trybuna 1 zł. Uczniowie plać połowę.

Początek w dniach powszednich o godz. 11.30 w niedzielę o godz. 14.00.

## TEATR I MUZYKA

### TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dzisiaj we wtorek na popołudniowym przedstawieniu o godz. 4.15 po cenach propagandowych już po raz ostatni komediodzian „Pani prezesa“ z p. Detkowską-Jasińską w roli tytułowej.

— Wieczorem o godz. 8.5 po cenach zredukowanych fra-cuskiej spółki autorskiej Caillavet'a i Flera's „Zakochani“.

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— Dziś Teatr Muzyczny Lutnia po cenach propagandowych daje dwa widowiska a mianowicie o godz. 4 pp. grana będzie klasyczna operka J. Straussa „Baron Cygański“, wieczorem zaś melodia i piękna operka „Plaszki z Tyrolu“.

— Premiera oper. „Dzwony z Corneville“ W piątek grana będzie premiera klasycznej o melodiach wartościowych operki „Dzwony z Corneville“.

### Kadeci korpusu Nr. 1 w Wilnie

W dniu 27 bm. przybył do Wilna przebywający na obozie letnim nad Jeziorem Wigry korpus karetołów Nr. 1 Marszałka Józefa Piłsudskiego. Bezpośrednio po przyjeździe kadeci udali się na Rossę, celem złożenia hołdu Sercu Marszałka Piłsudskiego.

W dniu 28 bm. po wysłuchaniu mszy św. w Ostrzej Bramie kadeci zwiedzali miasto pod kierownictwem przewodników komendy miasta.

Dziś kadeci wezmą udział w uroczystościach „Święta Morza“, po czym opuszczą Wilno.

Z korpusem kadetów przybył major Stanisław Daniluk, ks. dr. Leon Broel-Plafter oraz oficerowie i nauczyciele korpusu.

### Fragment dawnego muru obronnego w Wilnie

Dziś inżynier Jakub Jasiński z Miejskiej Inspekcji Budowlanej znalazł w domu na rogu ul. Bonifratskiej i ul. Biskupa Bandurskiego pozostały fragment starych murów obronnych miasta Wilna z wyraźnie zachowanymi strzelnicami. Mur ten długości dwudziestu kilku metrów stanowił tylną ścianę obecnie istniejącego tam domu. Jak stwierdził konserwator wojewódzki dr. Piwocki, mur ten pochodził z rzeczywistości z pierwszych lat XVI wieku, a więc z epoki, kiedy powstały mury obronne m. Wilna.

Odkrycie to będzie miało wpływ na regulację placu Katedralnego, gdyż na różnik ten nie będzie mógł ulec rozbiórce, jak to już było projektowane.

## Przy reumatyzmie, ischiacie,



podgrze można osiągnąć dobre wyniki lecznicze, kąpiąc się bezpośrednio w oryginalnym niespreparowanym słońcym prądem. Ten kierunek leczniczy nowoczesnej balneologii spełnia się w zdroju

## TRENCZYŃSKIE CIEPLICE

Informacje i prospekty: Czechosłowackie Biuro Informacyjne Dr. J. Waldmiller, Warszawa, Al. Jerolimskie 17. Tel. 9-30-01.

## RADIO

WTOREK, dnia 29 czerwca 1937 r.

8:00 — Sygnał czasu; 8:03 — Dziennik poranny; 8:15 — Muzyka na dzień dobry; — 9:00 — Zespół salonowy Stefania Reuchonia i Anna Borej (piosenki); 9:50 — Transmisja z Poznania — Nabożeństwo i kazanie; 11:57 — Sygnał czasu; 12:00 — Hejnał; — 12:03 — Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego z okazji Tygodnia Morza. 12:10 — Morze — poranek muz. w wykonaniu orkiestry symfonicznej pod dyr. Czesława Le-wickiego i Janiny Pławskiej (sopran); 13:10 Życie kulturalne; 13:20 — Koncert rozrywkowy; 14:40 — Zagadka geograficzna — audycja dla dzieci starszych; 15:00 — Audycja dla wsi: 1) Jędrzej nad morzem — studencko; 2) Muzyka; 3) Rośnie gródnica młodych samorządowców kutnowskich — pogadanka; 16:00 — Napoleon w Wilnie — w 125 rocznicę wstąpienia Wielkiej Armii — pogadanka Wacława Gizbert-Studnickiego; 16:10 — Muzyka dawna; 17:00 — Program na środek; 17:05 Chwilka litewska w jez. polskim; 17:15 — Transmisja z Poznania z międzynarodowych demonstracji przed pomnikiem Serca Jezusowego pod hasłem „Pax Christi in regno Christi“ 18:15 Koncert orkiestry Tadeusza Seredyńskiego 18:45 — Aktualna pogadanka turystyczna; 18:55 — Wł. wiad. sportowe; 19:00 — Pogotowie brydżowe — skecz; 19:15 — Tworzy skrzypcowe w wyk. Józefa Kamińskiego; 19:40 — Wiad. sport. z Warszawy; 19:50 Nad brzegiem Bałtyku — koncert orkiestry Marynarki Wojennej i chóru „Cecylia“ z Gdańska; 20:30 — Audycja konkursowa; — 20:50 — Dziennik wieczorny; 21:00 — Capstrzyk Marynarki Wojennej z Gdwiń; 21:01 Pogadanka aktualna; 21:10 — Humoreska i fraszki w wykonaniu Wandy Hendrich (śpiew). Przy fortepianie Leopold Horecki. 21:45 — Opowieść o buszynie — fragment noweli; 22:00 — Fantazja z op. Opowieści Hoffmana; 22:10 — Reportaż z Łazienek ew. płyty; 22:35 — 22:30 — Przerwa 22:30 — Hej ty Wilno — śpiew ludowa Mariana Rudnickiego; Transmisja z teatru w Łazienkach — wyk. bodzie w obecności króla Rumunii Karola II i Pana Prezydenta RP. prof. Ignacego Mościckiego; 23:00 — Ostatnie wiad.; 23:10 — Tańczymy; 23:30 Zakończenie programu.

SRÓDA, dnia 30 czerwca 1937 r.

6:35 — Pieśń poranna; 6:18 — Gimnastyka 6:38 — Muzyka z płyty; 7:00 — Dziennik poranny; 7:10 — Muzyka z płyty; 7:15 — Audycja dla poborowych; 7:35 — Muzyka z płyty; 8:00 — Przerwa; 11:57 — Sygnał czasu; 12:03 — Dziennik południowy; 12:15 Odjazd króla Rumunii do Krakowa; 12:25 Koncert popularny w wyk. ork. Utanów Jazłowickich; 13:00 — Chwilka litewska w jez. litewskim; 13:10 — Muzyka operowa; 14:05 — Przerwa; 15:00 — Wesoły fortepian; 15:10 — Życie kulturalne miasta i prowincji; 15:15 — Wiosna grecka — dokon. noweli H. Malewskiej; 15:25 — Piosenki filmowe; 15:45 — Wiadomości go spodarcze; 16:00 Z naszego warsztatu — szkic literacki; 16:15 — Orkiestra mandolinistów z Welnowa; 16:45 — Łodzie po dwodnie wczoraj — a dziś; 17:00 — Koncert kwartetu salonowego Rozgł. Krakowskiej; 17:20 — W przerwie uroczyste powitanie króla Rumunii na dworcu w Krakowie; — 17:50 — Nowe pomysły w lotnictwie — pog.; 18:00 — Chwilka Biura Studiów; 18:10 Polskie zespoły wokalne muzyki lekkiej; 18:30 — Wieś czyta książki — pog. T. Rojickiego; 18:40 — Program na czwartek, 18:45 — Wileńskie wiad. sport.; 18:50 — Pogadanka aktualna; 19:00 — Muzyka dawna; 19:40 — Skrzynka ogólna — prowadzi T. Łopalewski; 19:50 — Nasz bilans — audycja zbiorowa; 20:15 — Pieśni w wyk. Sinyi Szyfmanówny; 20:40 — Dziennik wieczorny; 20:50 — Pogadanka aktualna; 20:55 — Przerwa; 21:00 Koncert chopinowski w wyk. Szolmpeki; 21:40 — Kaprowie Zygmunt August — recytacje prozy; 21:55 Reportaż z przebiegu wyścigu kolarskiego; 22:00 — Dwa duety z op. Sprzedana na rzeźnia — Smetany; 22:10 — Muzyka lekka i taneczna w wyk. ork. wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego; 22:50 — Ostatnie wiadomości i komunikaty; 23:00 — 23:30 — Tańczymy.

## Jubileusz

### Marii Rodziewiczówny

W związku z przypadającym w roku bież 50-leciem pracy pisarskiej Marii Rodziewiczówny społeczeństwo gminy Horodcu, w której sędziwa jubilatka mieszka, funduje dzwon do kościoła parafialnego w Horodcu, który będzie nosił imię powieściopisarki. Ponadto gmina Antopol uchwała rrdy gminnej mianowała ją pierwszą oby-watką honorową oraz postanowiła wybudować drogę, która łączy majątek po wieściopisarki z osadą Brześć-Piasek. W dniu 3 lipca w Horodcu odbędzie się specjalne nabożeństwo oraz akademia.

Proszek od **BOLU GŁOWY**  
 dla porażonych w tym czasie  
**KOWALSKINA**  
 skutecznie działa  
**PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE i KATARZE**

## Wydarzenia dnia ubiegłego

Wczoraj wieczorem obok przystani w Wołokumpi wysiadająca z parostanku p. Jezierska (Niemińska 31) pośliznęła się, i wpadła do wody. Wydobyto ją bez większych trudności.

Wczoraj donieśliśmy o wstrząsającym wypadku motocyklowym przy zbiegu ulic Mickiewicza i Wileńskiej. Uzupełniąc po-dajemy nazwisko szofera. Okazał się nim niejaki J. Bukin, którego zatrzymano i sporządzonego protokół. Stan rannego Nienarzędowa jest nadal ciężki.

Wczoraj przy ul. Senatorskiej 25 powiadomiono policję, że onegdaj zbiegła z zakładu 14-letnia wychowanka Helena Niewiarow ska, umieszczona w zakładzie przez Ministerium Sprawiedliwości. Narazie zbiegłej nie odnaleziono.

Podczas zabawy tanecznej odbywającej się wczoraj w mieszkaniu Radziunów przy ul. Kalwaryjskiej 105 wynikła bójka pomiędzy gośćmi. Nożem w lewą łopatkę został ugodzony Wacław Sawaniewicz (Ogródka 31), którego przewieziono w stanie ciężkim do szpitala św. Jakuba. Policja dwóch uczestników bójki zatrzymała.

Kierowniczka Zakładu Matki Boskiej Mi

### Oby takich więcej...

Podczas prowadzonej obecnie komasacji we wsi Dolmatowszczyzna gm. żuchowickiej, pow. stołpeckiego, miał miejsce godny naśladowania czyn obywatelski. P. Jakub Dobrzyński uchodził za wnuka „Maćka nad Maćkami” (z „Pana Tadeusza”), bezinteresownie ofiarował móg ziemie pod budowę szpitala we wsi. Akt ofiarowania ziemi został sporządzony w obecność mierniczego przysięgłego Józefa Żyłomskiego oraz rady scalenkowej. Nadmienić wypada, że p. Dobrzyński nadzwyczaj gorliwie oddaje się pracy społecznej i jemu to zawdzięcza Dolmatowszczyzna wyjednanie pożyczki na wykończenie remizy straży pożarnej, wybudowanej w tej wsi.

### Echa radiowe

### Nasza pierwsza „Lwowska Fala“

„Zabawa w Korcozyskach” nasza niedawna doskonała wieczorynka doczekała się słusznego dowodu uznania. Została wygłoszona przez wszystkie rozgłośnie w ramach „audycji dla wsi”. W ten sposób wileński humor ludowy doczekał się wreszcie równouprawnienia, a i propagandzie fursycznej przybył cenny sprzymierzeniec. Nie ulega bowiem wątpliwości, że Wesoła Lwowska Fala zrobiła b. wiele dla popularności życia lwowskiego na całym terenie Polski. Miejmy nadzieję, że od czasu do czasu poziom tekstów naszych wieczorynek, pozwoli na taką nową Wesołą Fala reprezentacyjną.

Jesteśmy w okresie wyjazdów wakacyjnych, to też i program radiowy nie skąpi nam rad i uwag na temat „dokąd i jak jechać”, po „zielonej fawce”. Tu wabią nas piękne jeziora Augustowskie, tam zaprasza stary park w Werkach. Kiermasz w Budstawiu wróży niebawem widowiska regionalne, piękne rzeczki nęcą kajakowców z rafy Polski.

Nie brak i imprez sportowych. Tu spływ kajakowy Zulfów — Wilno, tam bieg kolarski Troki — Wilno... nie można oderwać się od mikrofonu. Ciągłe jest coś aktualnego!

A sens moralny? Trzeba zabierać radio na letnisko. Nie warto rozstać się ze starym, dobrym, wypróbowanym przyjaciелеm.

### KINA I FILMY

#### „OSTATNI ROMANS KRÓLA” (Pan).

Romans ten stanowczo nie udał się — nie tyle królowi, który, jak to się powiada, robił co mógł — ile reżyserii ze względu na dobór faworytów.

Treść „sprawy” wymagała prostej szła chętniej dziewczyny, która z desek feafru podbija serce króla i zostaje jego wierną towarzyszką — wbrew pozorom i dynamicznym intrygom. Tymczasem gorliwa aktorka wyprala swoją rolę z umiaru i doprowadziła prostotę do... wulgarnego prostactwa. Aż dziwne, jak może łączyć się w jednej osobie doskonały faniak i kompletny brak wdzięku.

Wiele wyjaśnia „bliższe poznanie”. Ukazuje się szeroka łalkowata twarz z karykaturalnymi ustami.

Nie dziw, że monarcha jest aż do śmierci ponury. I nie dziw, że pewien obywatel z sensacją kinoman twierdził uparcie, że „ona” to napewno przebrany „on”.

Za leżą przemawiał zresztą arcy-niekołobociej śmiech i dragońskie ruchy bohaterki.

„Romans” jest niewyraźny co do formy filmowej. Ze względu na nieprzemawiający do nikogo fragizm scen ostatnich — należałoby to nazwać w odróżnieniu od lekkich — ciężką komedią.

Ekran rozpogadza się dopiero w drugiej części programu.

W barwnej, rojnej od doskonałych typów operetki śpiewa Maria Eggerth, „Skowronek” promieniuje młodością, urokliwym i dźwiękiem.

### Ofiary

Zarząd Koła Roln. i Kola Gosp. Wileńskich w Deksznianach, gm. radoszkowieckiej, pow. mołdeczkańskiego przekazują 10 zł. na F.O.N. Jest to część dochodu z zabawy w dn. 13 czerwca.

WĘGIEL kamienny Górnośląski, KOKS, DRZEWO opałowe po cenach konkurencyjnych poleca nowo powstała firma chrześcijańska

**Kazimierz Markiewicz**  
WILNO, ul. Zygmuntońska 24. — Tel. 26-32.

### Po Kongresie Młodej Wsi



Reprodukujemy zdjęcie, przedstawiające dorodną parę ze Śląska, w śląskich strojach ludowych, podczas Kongresu młodzieży wiejskiej.

### Wiadomości radiowe

W OBECNOŚCI KRÓLA KAROLA I PANA PREZYDENTA POLSKIE RADIO PREZENTUJE „HEJ TY WISŁO”!

We wtorek dnia 29 czerwca o godz. 22.30 Polskie Radio wystawia w teatrze na wyspie w Łazienkach „Hej ty Wisło” — suitę opartą na motywach ludowych Maria na Rudnickiego. Utwór ten początkowo na pisany specjalnie do użytku radiowego, zo stał w ubiegłym sezonie po raz pierwszy zaprezentowany publiczności w formie opracowania scenicznego. Spektakl ten odbył się w dniu 11 listopada w dzień Święta Niepodległości, w Teatrze Wielkim w Warszawie.

Obecnie suita ta wykonana będzie w słynnym teatrze łazienkowskim w obecności króla Rumunii Karola II i Pana Prezesa na myśl danie szeregu muzycznych zydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Kompozytor pisząc swą suitę ludową sy. wetek mieszkańców pobrzeża Wisły i to począwszy od jej źródeł aż do ujścia do morza.

Widowisko sceniczne jest tu pomyślane w ten sposób, że poszczególne partie wokalne, solowe i chóralne, jak również ewolucyj choreograficzne są wykonane przez artystów ubranych w kostiumy danego rejonu.

Słyszymy tu i widzimy kolejno, pieśni i tańce Ślązaków, Górali Podhalańskich, ludu wiejskiego z okolic Krakowa, Sandomierza, Lublina, a dalej Mazowsza, Kujaw i Pomorza. Słyszymy tu również i pieśni flisaków płynących tratwami do morza. Całość spektaklu, stanowiącego barwną zarówno pod względem muzycznym jak i plastycznym — mozaikę, jest niejako rewizją regionalnego polskiego folkloru, z pobrzeża Wisły.

Audycję tę transmitować będzie cała sieć amerykańskich stacyj NBC, w Europie — Rumunia, Czechosłowacja i Niemcy.

#### „POGOTOWIE BRYDŻOWE”

Wesoły skecz radiowy.

Dnia 29 czerwca o godz. 19.00 będą mogli spędzić słuchacze przy głośniku wesołą chwilę, słuchając skeczu Witolda Waroczewskiego „Pogotowie brydżowe”. Dla wszystkich, a specjalnie dla wytrawnych brydżistów audycja ta będzie miała posmak atrakcyjności.

#### Podziękowanie

Chorując od lutego na różne choroby w następstwie grypy, ostatnio leczyłam się w Klinice USB na Antokołu, gdzie przeleżałam 3 tyg. pod opieką Pana Profesora dr. A. Januszkiewicza. Nie mogę się oprzeć chęci złożenia niniejszym serdecznych podziękowań za troskliwą opiekę całego personelu, za niezwykle skuteczną kurację dietetyczną i za całą atmosferę kłmi niki sprzyjającą, poprawie zdrowia, w czym widać niezmordowaną pracę Pana Profesora dr. A. Januszkiewicza, który od lat 15 kierując kliniką postawił ją nie tylko na tak wysokim poziomie, ale uczynił samowystarczalną.

Helena Romer-Ochenkowska.

### Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

Cedula z dnia 28 czerwca 1937 roku  
Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytel Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (ten za 1000 kg. -co wag. st. zał.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejszych ilościach. W złotych.

Żyto I stand.	696 g/l	27.—	27.50
„ II	670	26.50	27.—
„ III	620,5 (past.)	24.50	25.—
Owies I	468	26.—	26.50
„ II	445	26.—	26.50
Gryka	610	29.—	29.50
Mąka pszen. gat. I 0—65%		—	—
„ „ „ II 65—70%		—	—
„ „ „ III 70—75%		—	—
„ „ „ razowa do 95%		—	—
„ „ „ pastewna		—	—
„ „ „ żytnia gat. I do 70%		—	33.50
„ „ „ (typ w.) do 80%		—	31.—
„ „ „ razowa do 95%		—	28.—
Otręby pszenne młakie przem. stand.		17.50	18.—
„ „ „ żytnie przem. stand.		17.50	18.—
Paluszka		20.50	21.—
Wyka		20.75	21.50
Lubin niebieski		16.—	16.50
Siemię lniane b. 90% f-co w. s. z.		—	—
Len trzep. stand. Wołożyn b. I sk. 216.50		—	—
Len trzepany stand. Horodziej b. I sk. 216.50		—	—
Len trzepany stand. Miory b. SPK		—	—
Len trzepany stand. Traby b. I sk. 216.50		—	—
Len czesany Horodziej b. I sk. 303.10		—	—
Kędziel Horodziejska b. I sk. 216.50		—	—
Farnganciec moc. asort. 70/30		—	—

#### ROZKŁAD JAZDY STATKU „PAN TADEUSZ” KURSUJĄCEGO MIĘDZY

### WILNEM a WERKAMI z przystan. w Pośpieszce, Wołkumpii, Kalwarii i plaży werk.

Od dnia 22-go czerwca 1937 r., W niedziele i święta przy słoneczno-ciepłej pogodzie.

Odjazd z Wilna: 7,35; 9,35; 11,45; 13,35; 19,00.  
Odjazd z Werek: 8,45; 10,45; 13,00; 15,30; 18,00; 20,20.

W razie chłodu lub deszczu statek kursować będzie według rozkładu na dzień powszedni.

W dni powszednie bez względu na pogodę.

Odjazd z Wilna: 9,10; 13,10; 19,45.  
Odjazd z Werek: 8,00; 10,20; 13,30.

W dni powszednie przy większej frekwencji, godziny dodatkowe:  
Z Wilna: 11,30; 14,00.  
Z Werek: 12,30; 15,10.

Wszelkie informacje co do kursowania statku oraz zamówienia na wycieczki przyjmuje się na 1-szej przystani statku J. Borowskiej przy ul. Kościuszki, tel. 15-96.

## Jak Wiedza obecnie kładzie kres BÓLOM NÓG

Rozpocznij dziś jeszcze tę zdumiewającą „3-dniową próbę” na nasz koszt



Ożywe, uzdrawiające składniki, znajdujące się w najsłabiejzych tródlach leczniczych, zebrane są obecnie pod nazwą Saltrat Rodell. Należy najwyżej rozpuścić garść Saltrat Rodell w ciepłej wodzie. Po sanurczeniu nóg w tej kojącej wodzie, ból znika jak za dotknięciem różdżki esarodziejskiej. Odciski przestają piec, szybko miękają i można je usunąć palcami. Nogi nie palą i nie swędzą. Kup dziś jeszcze parok Saltrat Rodell w aptece, składzie aptecznym lub perfumeryi, a pozbędiesz się szybko najgorszych dolegliwości nóg. W razie

niezadowolonia pieniądze zostana bezwzględnie zwrócone. Skład główny: „Ontax”, Warszawa, Traugutta 5.

### Od Administracji

1) Przy wypełnianiu przekazów prosimy o czytelne podawanie imienia, nazwiska i adresu oraz o wymienie nienie na odwołanie, na jaki cel pieniądze są przesyłane — prenumerata, ogłoszenia i t. p.  
2) Przy komunikowaniu nam o zmianie adresu prosimy podawać obok adresu nowego także i adres

dotychczasowy, gdyż spis prenumeratorów prowadzony jest nie według nazwisk, lecz według miejscowości (poczt).

3) O przerwie i zaprzestaniu prenumeryaty prosimy zawiadomić naszą administrację, lub zwracać bezwzględnie pismo pod nazwem adresem z dopiskiem „Nie przyjęło”.

DZIŚ. Dwa filmy w jednym programie:

- 1) Ostatni romans króla
- 2) Marta Eggerth Skowronek

### HELIOS „MAYERLING”

Monumentalny film, ilustrujący dzieło miłości najpiękniejszej pary kochanków arcywłęcia Rudolfa Habsburga i baronówny Velsery. W rol. gl.: Charles Boyer Daniele Darrleux Przepyszna wystawa.

### SWIATOWID! Adolf DYMSZA

w arcywesołej polskiej komei wojskowej p.t. **DODEK NA FRONCIE** Ceny miejsc niższe. Sala dobrze wentylowana

### Kino MARS! Barbara Radziwiłłówna

Ostatni dzień Pierwszy monument. film polski W roli tytułowej Jadwiga SMOSARSKA. Ceny miejsc popularne

### OGNISKO! Joe E. Brown w komedii nad kome. film. p.t. GRZESZNIK WIMO WOLI

Nad program UROZMAIACONE DODATKI. Pocz. senasów o 6-ej, w niedziel 1 św. o 4-ej Film dozwolony dla osób od lat 12-ku

### „LEN”

Poszukujemy reprezentację poważnej firmy zajmującej się wyłącznie sprzedażą lnu w dużych ilościach.

Oferty prosimy nam nadsyłać bezpośrednio.

Karol Elsner i Syn  
Łódź, Abramowskiego 1



#### ZGINAŁ PIES

„seter” maści czerwonej, sierść długa, wabił się „Lord”. Odprowadzić: Baranowicz, lekarz powiatowy. Za przetrzymanie będą ścigał sądownie

#### Siostra

wykwalifikowana poszukuje pracy przy pielęgnowaniu chorych i położnic — ul. Saraczeńska 10-6

#### ZGUBIONA

koncesję na skład apteczny, wyd. przez Urząd Wojewódzki w Nowogrodzie na im. Rywaj Chajłowiczówny zam. w Baranowiczach, Szosowa 63, ul. Wileńska 12

#### SPRZEDAM

folwark 123,5 ha, 16 km. od Wilna, pięknie położony nad brzegiem Wilgi i nad srosą Wilno, Polocka 9-9

#### LETNISKA

nad samym jeziorem MIARDZIOŁ. 3 kl. od Naroczy. Miejscowość suha i malownicza. Jedzenie obfite i dobre. Łódki, kajaki, rybołówstwo, arzybobranie. Adres: Firko, Wołoczek, poczta Mladziol

#### LETNISKO

— pensjonat w maj. Kamionka, półtora km. od st. Kamionka koło Wilno—Mołdeczno. Las, rzeka, kaskadówki. Zgłoszenia: poczta Ostrowiec k/Wilna, Ludmila Matwiejewowa

#### LETNISKO

DO WYNAJĘCIA now. dom w lesie sosnowym, rzeka obok, łódź własna, dojazd autobusem Wilno—Podbrodzie, trzy km. od Podbrodzia, od szosy parę kroków, od stacyj Podbrodzie dwa km. Informacje bliższe: Wilno, Bak-szta 2-10, lub folw. Trokinie koło Podbrodzia u p. Wiszniewskich i Sawicz

#### Pomagam

w nauce uczniom i eksternistom z kursu gimnazjalnego. Warunki przystępne, nauka solidna. Łaska we zgłoszenia: z Dobroczyzny 2-a m. 7

#### DOKTOR Blumowicz

Choroby weneryczne, skórne i moczop. Wielka 21, tel. 821. Przyjm. od 9—11 3-9

#### AKUSZERKA Maria Laknerowa

Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. ul. J. Jasińskiego 5—18 rós Ofiarnej (o. S. Sadu)

#### Poszukuję

2 nie-możowlanych, słonecznych pokoi przy kultur. chrześcijańskiej rodzinie. Oferty: „H. S.” Mickiewicz 19, Pensjon.

#### 3 lub 4 pokoje

z wygodami do wynajęcia — ul. Lwowska 11

#### MIESZKANIE

2 pokoje z kuchnią centralne ogrzewanie do wynajęcia ul. Wielka 10

#### Nauczycielki,

bony, wychowawczynie i wszelkiego rodzaju służbę domową zapośrednicza Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy w Wilnie Poznańska 2, telefon 12-06, czynne od g. 8 do 15-ej.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Konto P.K.O. 700.312  
Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4.  
Redakcja: tel. 79—godziny przyjęć 1—3 po południu  
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30  
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rekopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Kościelna 4  
Lida, ul. Zamkowa 41  
Baranowicze, ul. Narutowicza 70  
Przedstawiciele: Kleck, Nieśwież, Słomni, Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju—3 zł., za granicą 6 zł. z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., kronika redak. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-lamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsc. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17.—19.